

## Ceny prenumeraty:

## we Lwowie

bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 4-50  
z dostawą do domu . . . zł. 4-60

## na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4-80  
za granicą . . . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

## Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz metr. (6%, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nekrol. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy i w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresami: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski,

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

## Zanik kultury duchowej.

Wśród wielu kłesk, jakie spadły na nasz naród wskutek przewrotu majowego, przerażający zanik kultury duchowej u ludzi tego obozu jest jedną z najgorszych, bo grozi fatalnym obniżeniem ogólnego poziomu naszego życia zbiorowego i zepchnięciem nas do rzędu prymitywnych barbarzyńskich hord, kierujących się etyką zasadniczego chamstwa.

Jesteśmy narodem starym, mamy za sobą wiele wieków wytrawnej, mądrej zachodniej kultury łacińskiej, wytworzyliśmy zbiorowym wysiłkiem narodowym wiele bezcennych dóbr intelektualnych i etycznych, słusznie dumamy jesteśmy z tego, że nasza literatura i sztuka osiągnęła najwyższe szczyty duchowe, że w filozofii naszego mesjanizmu objawiła się wzniósłość etyczna, na którą zdobyć się mogą tylko narody o nieprzebranych skarbach idealizmu. Historia nasza obfituje w czyny, których motywem nie był egoizm, ani chęć przysporzenia Państwu korzyści terytorjalnych czy finansowych, ani nawet dobrze rozważone względy polityczne, tylko żywiołowy, nieodparty pod idealistycznej etyki. Dość przypomnieć „europejski czyn Jana III. pod Wiedniem”. Byliśmy narodem rycerskim, ceniliśmy po nad wszystko męstwo i honor i dlatego panieć księcia Józefa jest nam tak drogą i świętą. W ciężkich czasach niewoli wyidealizowaliśmy jeszcze bardziej i aneorał otoczyliśmy charakter narodowy: pojęcie polskości stało się dla nas identyczne z pojęciem szlachetności. Polak — w naszym pojęciu — to był człowiek najwyższej kultury duchowej, rycerz promiennej, śmiałej myśli i nieugiętej woty, którego ambicją największą było zachować w nieskalanej czystości swój biały płóciusz ideału.

Od czasu przewrotu majowego wszystko się zmieniło. Powiał zgnany wiatr od wschodu, jasne niebo idealizmu polskiego pokryły zwały ciężkich chmur, na widowni pojawił się nowi ludzie, którym wiekowa tradycja polskiej kultury duchowej jest najzupełniej obca. Ludzie ci należą do innej rasy. Etyka ich jest mieszaniną etyki, a raczej braku etyki, rosyjskiego zaudarania carskiego i rosyjskiego, bolszewickiego bandyty. Pomiedzy nami a nimi nie może być porozumienia, bo wy chowały nas zupełnie inne kultury: nas łacińska i chrześcijańska, ich rosyjsko-zachodnia i ateistyczna.

Czy potrzeba przykładów i dowodów? Nazbyt świeżo mamy w pamięci ohydę ostatnich tygodni. Z jaką słusnością pisał wczoraj na tem miejscy Roman Dmowski, że napad bandycki na pociąg Zdzichowskiego „jeśli będzie miał te konsekwencje, które mieć powinien, może się okazać donioślejszym w naszych dziejach biżących, niż t. zw. wypadki majowe w Warszawie”. Cała potworność naszych stosunków państwowych przejawiała się w tym napadzie z przerażającą jasnością. Jeśli nie zanikły do szczytów źródła nasza i zdrowia i teźny narodowej, musi nastąpić reak-

## BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W KOŁOMYJI

9033

POSZUKUJE

RUTYNOWANEGO KORESPONDENTA (TKĘ) BANKOWEGO,

władającego biegle w piśmie językiem niemieckim i francuskim. — Pożądany również język angielski. — Praktyka bankowa konieczna.

ZGŁOSZENIA WRAZ Z ODPISEM ŚWIADECTW I CURRICULUM VITAE WNOŚĆ NALEŻY DO DYREKCJI ODDZIAŁU W KOŁOMYJI.

## Sprawy nie będą wykryci?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. (zo). W wie napadu na p. Zdzichowskiego zo pismach rządowych ma ukazać się stało ukończone i nie doprowadziło do jutro wiadomość, że śledztwo w spra wykrycia sprawców.

## Za przykładem gen. Berbeckiego. Gen. Wróblewski bojkotuje „Głos Narodu”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. (zo). Z Krakowa nadeszła tu wiadomość, że gen. Wróblewski, wydał już rozkaz bojkotu „Głosu Narodu” i towarzyskiego bojkotu współpracowników tego pisma.

## Min. Moraczewski zamierza ustąpić? Burzliwe obrady Centr. kom. wyk. PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. (zo). Dowiadujemy się, że wczorajsze obrady Centr. komitetu wykonawczego PPS. były bardzo burzliwe. Żadnego wniosku na Radę naczelną nie opracowano, jedynie powtórzono wniosek uchwalony poprzednio w tym kierunku, że PPS. nie bierze odpowiedzialności za rząd, będzie jednak dalej patrzeć na jego poczynania i od tych poczynania uzależniać swój stosunek do rządu.

Bardzo napięta była podobno dyskusja dotycząca wstąpienia p. Moraczewskiego do rządu, jednak w tym kierunku żadnej decyzji nie powzięto. Krają pogłoski, że p. Moraczewski team obrzydliwie cynicznym zdaniem wyraził się taki bezmiar barbarzyństwa, że nie już bardziej wstrętnego wyobrazić sobie nie można. Z słów tych nieczestnych przeoczera nienawiść naprawdę już zwierzęca, bo nawet ludzie najpierwotniejsi do takiego szalu podłej złości nie są zdolni. Nawet ludożercy murzynscy i czerwonoskórzy Indianie umieją cenić szlachetność wroga. Ale dla tych ludzi wschodnieli nie istnieją żadne wartości etyczne. Zdzichowski, człowiek stojący na niedostępnym dla nich wyżynach intelektu i etyki, jest kimś, do kogo wolno bezkarnie stosować gwałt fizyczny. Z gen. Malczewskiego, za to, że był wierny swojej przysiędze i honorowi wojskowemu, zrobiono najpierw zbrodniarza, a potem półświatka!

Zaisie, czas najwyższy, abyśmy się wzięli energicznie do ratowania polskiej kultury duchowej przed zalewem chamstwa i rosyjsko-bolszewickiego barbarzyństwa.

J. L.

nie czuje się dobrze w obecnym rządzie i bez względu na uchwały jakie zapadną na radzie naczelnej, nosi się z zamiarem ustąpienia.

## Z DNIA.

DZIŚ ZBIERA SIĘ KOMITET DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (zo). W piątek zbiera się komitet „rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

• Będzie to pierwsze posiedzenie po przeniesieniu komitetu do ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. BARTEL WYJEŻDŻA NA URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (zo). Wicepremier Bartel ma wkrótce wyjechać na dłuższy urlop wypoczynkowy.

STACJA PODSLUCHOWA PRZY TELEFONACH WARSZ.

Warszawa, 14 października. (AW) Dzisiejsza „Gaz. Warsz. Por.” zamieszcza szereg szczegółów o stacji podsluchowej, istniejącej przy telefonach warszawskich, podaje nawet rysunek rozplanowania pokoju, twierdząc, iż podsluchiwanie zorganizowane zostało na szeroką skalę. Podsluchuje się normalnie kilkadziesiąt numerów. Liczba ta w czasach burzliwych ogromnie wzrasta.

Warszawa, 14 października. (zo). Dzisiejsza „Gazeta Warsz. Por.” została skonfiskowana.

PRZEDSTAWICIELE L. O. P. P. U PREZYDENTA.

Warszawa, 14 października. (AW) Prezydent Rzpltej przyjął na audjencji przedstawicieli Zw. Głównego L. O. P. P. w osobach b. premiera prof. Ponikowskiego i sędziego Sadu Najwyższego Falkiewicza, którzy złożyli p. Prezydentowi, jako wysokiemu protektorowi Ligi sprawozdanie z jej działalności oraz z wyników Tygodnia Lotniczego.

POLSKA ESKADRA LOTNICZA NAD BAŁTYKIEM.

Warszawa, 14 października. (AW) Dziś rano wystartował z Lotniska Mokotowskiego szef Departamentu lotn. w Min. Wojsk. płk. Rayski, prowadzący eskadrę lotniczą w odwiedzinach do państw bałtyckich.

W Lidzie przyłączy się doń 3 oficerów z 11 pułku myśliwskiego. Pułk Rayski leci na aparacie konstrukcji polskiej inż. Zalewskiego. Eskadra uda się przez Rygę, Tallin do Helsingforsu.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WE WRZEŚNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (zo). Wedle danych ministerstwa komunikacji we wrześniu roku bież. na naszych liniach lotniczych dokonano 343 lotów, czyli 14 lotów dziennie. Samoloty przeleciały ogółem 113.250 klm. Podróżnych przewieziono 806, ładunku 10.958 kg., korespondencji pocztowej 229 kg.

Regularność lotu na siedmiu liniach wahała się od 54 do 100 proc.

**RAKOWSKI U BRIANDA.**

Paryż, 14 paźdź. (PAT.) Briand przyjął dzisiaj ambasadora Sowieców Rakowskiego.

**KONFERENCJE FRANCUSKO-NIEMIECKIE**

Berlin, 14. października. (PAT.) „Deutsches Tageblatt” donosi z Paryża, że niemiecki minister finansów Rheinhold w drodze powrotnej z Hiszpanii przybędzie dziś do Paryża, gdzie odbędzie konferencje z politykami francuskimi.

**PRZESILENIE GABINETOWE W S. H. S.**

Białogród, 14. października. (PAT.) Prezes Rady ministrów Uzunowicz po powrocie do Topola, gdzie był przyjęty przez króla, oświadczył dziennikarzom, iż sprawa przesilenia gabinetowego nie została jeszcze wyjaśniona. Badanie sytuacji kontynuowane będzie w dniu dzisiejszym.

**AKCJA OPOZYCJI NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.**

Moskwa, 14. października. (AW) Z Charkowa donoszą, iż opozycja ukraińskiej partji komunistycznej próbowała śladem swych sojuszników m. skłóweńskich wystąpić aktywnie. Jednakże Lobanow, jeden z przewodców opozycji ukraińskiej nie zdołał odnieść sukcesu na posiedzeniu gubernialnego komitetu partji, imi zaś opozycjonistów jak prof. Daszkowski zostali umiarkowani a swej akcji przez zarządzenia władz. Natomiast nie bez rezultatu pozostaje akcja opozycji na Ukrainie prawobrzeżnej i Chersońszczyźnie.

**MEMORANDUM BISKUPÓW KOWIENSKICH.**

Kowno, 14 października. (AW.) Na konferencji biskupów litewskich ustalony został tekst memorandum, do prezydenta republiki. Memorandum zawiera protest przeciwko prześladowaniu kościoła katolickiego na Litwie, wskazuje też, że według przysługujących kościołowi praw, sprawy kościelne powinny być regulowane przez Papieża.

**PRZESILENIE RZADOWE NA WĘGRZECH.**

Budapeszt, 14 paźdź. (PAT.) Po odbyciu rozmowy z prezesem Rady ministrów hr. Bethlenem, Regent Horty zastrzegł sobie czas do powzięcia decyzji w sprawie dymisji rządu i polecił ustępującemu rządowi załatwienie spraw bieżących. W związku z przesileniem rządowym, regent wezwał na jutro do siebie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Scitovskyyego oraz przewodniczących obu stronnictw, które podtrzymywały ustępujący rząd.

**BANDYTYZM W STANACH ZJEDNOCZONYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 paźdź. (G.) Z Nowego Jorku donoszą, że cała Kalifornia poruszona została niestychanym napadem bandytów, którzy w San Francisco dokonali całego szeregu rabunków i mordów w ciągu jednego dnia.

Naprzód bandyci zastrzelili szofera i rzucili trupa do rzeki, następnie jeden z bandytów przebrany w strój szofera zawiózł towarzyszy do restauracji, gdzie zamordowano kucharza i obrabowano kasę. Potem bandyci zastrzelili tam stróża nocnego i ranili dwie inne osoby. Też tej nocy zabili oni i obrabowali dwóch marynarzy.

Cała policja w San Francisco została zmobilizowana. W pościgu za bandytami bierze udział wielu mieszkańców.

**SZTUCZNA NAFTA.**

Paryż, 14 października. (AW.) Matin donosi, że państw. urząd opalowy założył w Lens fabrykę dla wyrobu sztucznej nafty wedle nowego przepisu dyrektora tego zakładu p. Audibert

**Spór o podatek obrotowy.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. (zo). Do nosiliśmy wczoraj o podpisaniu rozporządzenia o znizeniu podatku obrotowego. Niektóre organy prasy wiadomości tej zaprzeczyły, jednakże, jak się dowiadujemy, okólnik został istotnie podpisany przez min. Czechowicz

czy i rozesłany do ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie ma go podpisać min. Kwiatkowski.

Pomiędzy oboma ministrami toczy się jednakże spór, czy rozporządzenie ma obowiązywać od 1 listopada, czy dopiero od 1 stycznia

**Zlikwidowanie zatargu w Łodzi.**

Warszawa, 14. października. (AW) Z Łodzi donoszą, że długotrwały zatarg w przemyśle włókienniczym zakończył się ostatecznie zgodą robotni-

ków na 5 proc. podwyżkę płac, przy czym robotnicy zrezygnowali z objęcia tą podwyżką majstrów i personelu biurowego.

**Odszkodowania dla Hohenzollernów wywołują bóiki komunistów z socjalistami.**

Berlin, 14 paźdź. (PAT.) Najważniejsze postanowienia ustawy o odszkodowaniach dla Hohenzollernów, które wywołują krytykę i opór w republikańskich kołach niemieckich są następujące:

Pozostawienie b. dynastji b. pałacu Wilhelma I., oddanie Hohenzollernom zamku Homburskiego na stałą rezydencję oraz brak wszelkich postanowień zapobiegających użyciu uzyskanych sum przez b. panujących na antyrepublikańskie cele polityczne.

Berlin, 14 paźdź. (PAT.) Mimo wzmocnienia straży policyjnej w przedsiódkach Sejmu, zdołała jednak delegacja komunistów w kuluarach sejmowych do trzeciej do przewodniczącego frakcji socjalistycznej posła Heilmanna i zażądała od niego wyjaśnień w sprawie stanowiska socjalistów wobec kwestji odszkodowań i problemów bezrobocia.

Posel Heilman odrzucił kilku zbyt na-

tarczywych interpelantów, którzy go chcieli gwałtem zatrzymać. W jednej chwili powstał niezwykły tumult. Posel Heilman schronił się do restauracji, prze wodniczący zaś polecił strażi sejmowej usunięcie ze sali zbyt natarchywych de-

Berlin, 14 paźdź. (PAT.) Gdy wczoraj wieczorem posel komunistyczny Schultz opuszczał Sejm, podeszli do niego na Prinz Albertsrasse dwaj młodzi ludzie i poczęli go okładać szpicrutami. Na wołanie napadniętego o pomoc, nadbiegła policja i zatrzymała obu młodzieńców.

Jak się okazało, sprawcy napadu są synami socjalistycznego posła Osterhoffa, znieważonego przez Schultza podczas znanej manifestacji komunistycznej. Zatrzymani oświadczyli, że mszczą się za zniesławienie matki, którego dopuścił się Schultz w Sejmie i że szukali go już od wczoraj.

—□—

**W jakim kierunku pójdzie kongres radykałów francuskich.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Paryża, że cała uwaga opłyniła francuskiej ześrodkowuje się obecnie na otwierającym się dziś tj. 14 bm. w Bordeaux kongresie partji radykalnej.

Francuska partja radykalno-społeczna, która blisko 24 lat dzierżyła władzę w kraju, szarpana jest dziś w dwóch kierunkach. Jeden dąży za wszelką cenę do zbliżenia się z socjalistami. Na czele tego kierunku stoją młodzi przywódcy jak Daladier, Renaud i Malvy. Na czele drugiego kierunku, reprezentującego prąd umiarkowane postępowo społeczne stoi przeważnie stara szkoła radykalna, której ojcem był Ciemenceau, a której zwolennikami pozostali po dziś

dzień Herriot, Godart, Bracia Maurycy i Albert Sarault.

Kongres w Bordeaux zadecyduje, czy partja radykalno-społeczna zawrze mimo dotychczasowe rozczarowanie sojusz z socjalistami i przestanie być partją rządową, czy też wróci do dawnej swej polityki i stanie się centralnym czynnikiem w wewnętrznym życiu politycznym Francji.

Wybór prezesa partji wskaże, w jakim kierunku będzie szła jej polityka. Jeżeli zwycięży Malvy, to zwycięży kierunek ekstremistyczny (opór od kapitału, wojna z blokiem narodowym, zbliżenie z Niemcami). Drugim kandydatem jest Sarrault, którego zwycięstwo będzie zwycięstwem Po-

**„Zanik prestige'u Francji”.**

Paryż, 14 października. (AW.) Francuskie dzienniki prawicowe widzą we wstąpieniu Niemców do rządu czeskiego zmniejszenie się wpływów francuskich. „Echo de Paris” pisze, że Czechosłowacja nie wierzy już by

Francja mogła nadal utrzymać swój autorytet wielkomocarstwowy w Europie. Fakt wstąpienia Niemców do rządu czeskiego uwidacznia zanik prestige'u Francji.

—□—

**Włochy zaniepokojone frustem brukselskim**

Rzym, 14 października. (AW.) Popolo d'Italia zaznacza, że opinja publiczna we Włoszech poważnie zaniepokojona jest umowami zastępców przemysłu niemieckiego z delegatami wielkiego przemysłu Francji i Anglii. Nie chodzi w tym wypadku o gospodarce Locarno lecz o usunięcie wszelkiej

konkurencji. A przecież konkurencja stanowi zasadniczą podstawę handlu i przemysłu. Z chwilą porozumienia się przemysłu angielskiego i francuskiego z niemieckim w sprawie wspólnej taktyki wszelka zdrowa konkurencja światowa zaniknie.

—□—

**Z ŻYCIA RUMUŃSKIEJ RODZINY KRÓLEWSKIEJ.**

Wiedeń, 14. października. (PAT) Dzienniki donoszą z Paryża, że przy pożegnaniu odjeżdżającej do Ameryki królowej Marii rumuńskiej rozegrała się na dworze następująca scena. Gdy królowa pożegnała się już z oficjalnymi osobistościami, wypadł nagle z tłumu jakiś wysoki mężczyzna, który rzuciwszy się na kolana przed królową, usiłował pocałować ją w rękę. Ochnawszy z przestachu, królowa poznała swego syna, b. następcę tronu Karola, który od czasu wyrzeczenia się tronu nie widział się z matką. Królowa wzruszona uścisnęła go, poczem wsiadła do wagonu.

**MUSSOLINI W SWEJ RODZINNEJ MIEJSCOWOŚCI.**

Rzym, 14 paźdź. (PAT.) Agencja Stefaniego upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości podanej przez kilka dzienników zagranicznych, jakoby do Rzymu przybył pewien lekarz niemiecki celem operowania Musoliniego.

Stan zdrowia premiera — zaznacza dalej Agencja — jest doskonały do tego stopnia, że podczas swego pobytu w rodzinnej miejscowości Predappio (skąd powrócił ubiegłej nocy) premier wykonywał pracę na roli własnoręcznie sięjąc zboże.

**ZGON RUBINDRANATA TAGORE?**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (zo). Z Wiednia nadeszła niesprawdzona wiadomość, że zmarł tam znany pisarz hinduski Rabindranat Tagore.

**AMB. SKRZYŃSKI W WARSZAWIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października (zo). Ambasador przy Watykanie p. Władysław Skrzyński w powrocie z urlopu bawi dziś w Warszawie i wyjeżdża jutro wieczorem do Rzymu.

**P. RZYMOWSKI JUŻ WRACA.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (G) Bezpośrednio po zamachu na premiera Mussoliniego w Rzymie aresztowany został m. in. publicysta polski przyjaciel p. Stępczyńskiego p. Rzymowski. W sprawie tej interweniowały polskie organy dyplomatyczne. We środę wieczorem posel włoski p. Maioni zawiadomił min. Zaleskiego, iż p. Rzymowski, zwolniony z więzienia, został już odstawiony do granicy i przybędzie wkrótce do Warszawy.

**MONSIEUR DUHAMEL W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.**

Warszawa, 14. października. (PAT) W dniu 13. bm. o godz. 16 bawiący w Warszawie p. Duhamel był przyjęty w ministerstwie sprawiedliwości przez wicemin. Siennickiego. Duhamel poruszył szereg interesujących go kwestyj z zakresu wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza zaś w stosunku do przebiegów politycznych, przy czym zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, iż dochodzące go we Francji wieści były niewątpliwie przesadzona.

P. Siennicki wyjaśnił wszystkie interesujące p. Duhamela kwestie polkreślając humanitarny stosunek władz do więźniów politycznych. P. Duhamel może zwiedzić więzienia i przekonać się o tem naocznie, jak są traktowani i z jakich udogodnień więźniowie ci korzystają. Po omówieniu liczby więźniów politycznych i stałego znacznego zmniejszenia się jej wreczono p. Duhamelowi egzemplarz regie penitentiere, zawierający szczegółowe dane o więźniactwie polskim. P. Duhamel żegnając p. wiceministra Siennickiego, dziękował za wyczerpujące wyjaśnienia, które go ucieszyły, jest bowiem szczerym przyjacielem Polski i Polaków.

## ZAPOWIEDŹ DALSZYCH RUGÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 paźdz. (zo). Prasa o bożni sanatorów w triumfalnych artykułach zapewnia, że obecnie każdy niemal dzień będzie ujawniał przesunięcia personalne na wyższych stanowiskach we wszystkich resortach.

Warszawa, 14 paźdz. (G.) „Głos Prawdy“ dowiadcza się, że woj. krakowski p. Darowski, w najbliższych dniach zwolniony zostanie ze swego stanowiska, a wojewoda krakowski mianowany zostanie p. Manntenfel, obecny wojewoda kielecki. Województwo kieleckie objąłby w takim razie — pisze dziennik — p. Korsak, dotychczasowy wicewojewoda warszawski.

Dalej zapowiada „Głos Prawdy“, że płk. Ign. Matuszewski, b. szef II. Oddziału sztabu gen., po zlikwidowaniu swych prac w Rzymie, przeniesiony zostanie z służby wojskowej do dyplomatycznej i mianowany będzie na jedną z placówek zagranicznych.

W ministerstwie spraw wewnętrznych zapowiada dziennik dalszą zmianę obsady departamentów. P. Kirst, dotychczasowy dyrektor dep. politycznego objąć ma inny departament, na jego miejsce zaś mianowany będzie dr. Kazimierz Świtalski, zastępca szefa kancelarii cyw. Prezydenta.

## P. STPICZYŃSKI SKAZANY NA 3. MIESIĄCE WIEZIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (G.) P. Wojciech Stpiczyński redaktor „Głosu Prawdy“ w jedenastu artykułach drukowanych w 1923 r. tygodniku „Głos Prawdy“ rzucił oszczerstwa na szereż znanych osobistości między innymi na gen. Szeptyckiego, p. Kucharskiego itd. Za artykuły te sąd okręgowy łącznym wyrokiem skazał go na miesiąc więzienia.

Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd apelacyjny. Kasacje p. Stpiczyńskiego sąd najwyższy oddalił, wobec czego wyrok skazujący p. Stpiczyńskiego na 3 miesiące więzienia uprawomocnił się.

**CHRZANTEMY WIELKOKWIATOWE**  
po 80 gr., 1 zł., 1.50 zł. i 2 zł.  
K. STARCZAK syn M. KMICIŃSKI  
Chorzęczyński 8. LWÓW Batorego 8.

## ZJAZD DELEGATÓW IZB HANDLOWYCH.

Poznań, 14 października. (PAT.). Odbył się tu zjazd delegatów Izby przemysłowo-handlowych, przy udziale przedstawicieli wszystkich Izb z Polski.

## DODATKI KOMUNALNE DO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (zo). Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu rozesało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie podatków komunalnych od budynków na obszarze gmin miejskich.

Okólnik zezwala na dalsze pobieranie podatku w 1927 r. i w latach następnych aż do odwołania w formie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 25 proc. tego podatku, względnie 50 proc. tego podatku w tych miejscach, gdzie prowadzone są przez miasta większe roboty inwestycyjne.

## DELEGACI ZWIĄZKU INWALIDÓW U MINISTRA SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 paźdz. (zo). Delegaci związku inwalidów Rzpłtej dr. Polakiewicz i p. Szymański przedłożyli dziś ministrowi skarbu sprawę rewizji rozdanych koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolowych. Dotyczące rozporządzenie z 1924 r. mimo wydania przepisów wykonawczych nie weszło w życie.

Min. Czechowicz odpowiedział, że znajdując prawie jednorodną opinię Sejmu, będzie dażył do stopniowego wy-

konania rozporządzenia, przyczem zamierza skorzystać z materiału, przygotowanego przez min. Klarnera.

## Mianowania w dyplomacji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (zo). Dzisiejszy „Monitor“ ogłasza nominację p. Jaskowskiego na dyrektora dep. politycznego w ministerstwie spraw

zagranicznych, p. Badera na posta polskiego w Wiedniu, p. Łukasiewicza na posta w Rydze, p. Wierusza-Kowalskiego na posta w Angorze.

## Można się spodziewać nowych plotek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 października. (zo). Współpracownik amerykańskiego koncernu wydawniczego Hearst'a wyjechał z Berlina do Kowna, aby jak komunikują, zwiedzić pogranicze litewsko-polskie. Wspomniany koncern wydawniczy znany jest ze swego

germanofilstwa, a szef koncernu Wiegand ogłosił w swoim czasie wyssany z palca tekst rzekomego traktatu wojakowskiego polsko-łitewskiego.

Wobec tego z podróży do Kowna można się znowu spodziewać różnych plotek i niespodzianek.

## Sprawy prasowe mają być rozpatrywane w trybie przyspieszonym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 paźdz. (zo). Jak już donosiliśmy, wkrótce ma się ukazać nowa ustawa prasowa.

W związku z tem dowiadujemy się, że w najbliższych dniach min. sprawiedliwości wyda okólnik, nakazujący wszy-

stkim sądom rozpoznawanie tak zwanych spraw prasowych w trybie przyspieszonym, w ten sposób, żeby tak zwane prasówki ukazywały się na wokandzie sądowej najpóźniej w sześć tygodni po wszczęciu sprawy.

## Jak się przedstawia stan odbudowy? Odbudowano dotychczas 1,350.000 budynków.

Warszawa, 14 października. (zo). Prezes Generalnej Dyrekcji odbudowy w ministerstwie robót publicznych, inż. Kruk udzielił polskiej agencji publicystycznej informacji co do stanu odbudowy. Wedle tych informacji ogólna cyfra budynków zniszczonych przez wojnę wynosiła 1,800,000 w tem kościołów 2100, szkół 660, budynków użyteczności publicznej 2000, domów mieszkalnych 543,000, budynków gospodarczych 1,246,300.

Odbudowano dotychczas 1,350,000 budynków, w tem kościołów 1430, szkół 5240, budynków użyteczności

publicznej 1460, domów mieszkalnych 414,400, budynków gospodarczych 927,530.

Pomoc rządowa wynosiła 10 do 20 proc. faktycznych kosztów odbudowy, resztę uzupełnili obywatele własną pracą. Na odbudowanie przez wieś reszty domów mieszkalnych i budynków gospodarczych wystarcząłyby 45 milj., do 50 milj. pomocy kredytowej ze strony państwa. Mniej więcej taka sama suma byłaby potrzebna na pomoc w odbudowie kościołów, szkół i budynków użyteczności publicznej.

## Dlaczego bilety zdawkowe zastąpione zostaną biletami państwowymi.

WYWIADZ DYREKTOREM BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 paźdz. (zo). „Echo Warszawskie“ ogłasza dziś wywiad z dyrektorem Banku Polskiego p. Mieczkowskiem w sprawie zastąpienia biletów zdawkowych przez pieniądze państwowe. Na pytanie dlaczego bilety zdawkowe będą zastąpione państwowymi, odpowiedział p. Mieczkowski:

Jest to zalecone z dwóch względów. Przedewszystkiem w obiegu znajduje się wielka ilość fałszyfkatów biletów pięciocifrowych, co wymaga wymiany ich na banknoty nowego typu. Ponadto stwierdzić należy, że bilety te straciły już charakter pieniędzy zdawkowych, mających służyć jedynie dla regulowania drobniejszych należności. Nowe rozporządzenie zmienia jedynie nazwę biletów. Pieniądzem zdawkowymem będą od-tąd, o ile rozporządzenie wejdzie w życie, pieniądze metalowe, mające istotnie charakter pieniędzy zdawkowych.

Aby ułatwić wypłaty, rozporządzenie przewiduje emitowanie prócz biletów pięciocifrowych, także i biletów 25-złotowych.

Na pytanie czy Bank Polski będzie sprzedawał za bilety państwowe waluty zagraniczne, odpowiedział p. Miecz-

kowski, że sprawa ta niema dla Banku Polskiego znaczenia, ponieważ dowozy i waluty sprzedawane są na giełdzie bankom dewizowym, które regulują należytość przez rachunki żytowe, posiadane w Banku Polskim.

Najważniejszą i najdotkliwszą stroną nowych przepisów jest — zdaniem dyr. Mieczkowskiego — postanowienie, dotyczące zmniejszenia obiegu pieniędzy państwowych. Zgodnie z rozporządzeniem rząd wnosić będzie corocznie do budżetu państwowego przez lat 10, sumę 11 milj. złotych, które będą przeznaczone na zmniejszenie emisji biletów zdawkowych. Ponieważ emisja ta łącznie z obiegiem bilonu dosięga cyfry 460 milj., ma ona być w ciągu 10 lat doprowadzona do sumy 350 milj.

Nad sprawą obiegu biletów państwowych będzie czuwał Bank Polski, któremu skarby będzie płacił na osobny rachunek dochody, płynące z akcyzy cukrowej, a te będą przeznaczone na częściowe wykupno nadwyżki obiegu pieniędzy państwowych. Bank Polski zawrze w tym celu specjalną umowę ze skarbem państwa.

## KONFERENCJA 30 GENERALÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 paźdz. (zo.) 16 b. m. odbędzie się w gmachu szkoły podchorążych wielka konferencja generalów, wiceministrów, szefa sztabu, inspektorów armji itd. W konferencji weźmie udział przeszło 30 generalów.

## NOWA USTAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 paźdz. (G.) W numerze 101 Dziennika Ustaw ogłoszono ustawę o prawie właściwym dla wewnętrznych stosunków prawnych między poszczególnymi b. dzielnicami państwa.

Ustawa wchodzi w życie 13 listopada br. i obejmuje działy następujące: osoby, forma czynności prawnych, prace rzeczowe, zobowiązania, prawo małżeńskie, stosunki między rodzicami i dziećmi, prawo spadkowe.

## KARTEL NAFTOWY I POLMIN.

Warszawa, 14. października. (AW) Kartel naftowy — według doniesień „Głosu Codzienn.“ — kończy już swe istnienie. Umowa między rafineriami obowiązuje do listopada i wymaga odnowienia. Tymczasem okazuje się, że państwowa rafinerja „Polmin“ nie jest skłonna do odnawiania kontraktu.

## PRZEMYSŁ GÓRNOŚLĄSKI REDUKUJE ROBOTNIKÓW?

Warszawa, 14. października. (AW) W związku ze zmniejszaniem się ilości podstawianych wagonów przemysłowy górnoszląski rozważają obecnie ewentualność zwolnienia w najbliższych dniach 10,000 robotników. Kolej podstawia zaledwie małą część zapotrzebowania na węgielki, przyczem główną przyczyną spadku jest ostatni strajk robotników portowych w Hamburgu i zatrzymanie przez Niemcy około 10,000 wagonów.

## NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci nieodżałowanej s. p. Żony, raczyli okazać mi tyle serdecznego współczucia i żalu a w szczególności: Tow. Muzycznemu i Fredreum w osobach J. W. Pana Dr. J. Jabłońskiego i Dyr. K. Streita, Tow. Kupców Polskich w osobie J. W. Pana A. Miłty, Tow. Gwiazda w osob. J. W. Pana M. Polaczka, jakoteż zacnym Sąsiadom, oraz za nadzwyczajnie troskliwą opiekę lekarską w czasie długotrwałej choroby J. W. Panom Dr. H. Krechowiczowi, kapit. W. P. i Dr. W. Dobrzańskiemu, składam tą drogą najserdeczniejsze i z głębi serca płynące podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“

Reichhart Ludwik  
9002n kupiec w Samborze, Rynek.

Zarzuty, które w r. 1922 w artykułach o „Działalności p. Jana Bryła“ i o „Bryli-zmie“ postawiłem przeciwko p. Brylowi, a w związku z tem wytoczona przez p. Bryła przeciwko mnie skarga odbyły się echem w opinji publicznej, zależy mi więc na tem, by sprostować fałszywe wiadomości o zakończeniu procesu, które pojawiły się w prasie.

Wskutek inicjatywy przedstawicieli strony przeciwnej i pod wpływem usilnych ich nalegań, z powodu nadmiernego przeciągania się sprawy, pociągającego za sobą z mej strony nakład wielki czasu, kosztów i poszukiwań, dalej ze względu na to, że na rozprawie w dniu 11 bm. nie zgłosił się żaden z powołanych świadków i wobec tego groziło dalsze odroczenie procesu, zgodziłem się na złożenie deklaracji, w której, powołując się na nieaktualność sprawy, oświadczyłem, że zarzutów nie podtrzymuję. W deklaracji tej nie było zupełnie mowy ani o odwoływaniu, ani o przeproszeniu, co wielokrotnie wobec przedstawicieli strony przeciwnej podkreślałem.

W stosunku moim do p. Bryła od chwili ogłoszenia w r. 1922 moich artykułów nie zaszła w niczem najmniejsza zmiana.

Dr. Włodzimierz Jamoński.

# Przegląd prasy.

„Kurjer Poznański“ z powodu ponowienia rokowań z Niemcami w sprawie traktatu handlowego pisze, że nawet z czysto gospodarczego punktu widzenia sposób prowadzenia przez Niemcy rokowań był tak brutalny i tak otwarcie miał na oku gospodarcze zniszczenie Polski, że i to nie może nas napełniać zapałem do ugody za wszelką cenę. Spoglądając zresztą dzisiaj wstecz, możemy sobie z triumfem powiedzieć, że zdecydowawszy się rachować na własne siły i nie poddać się groźbom niemieckim w sprawie traktatu handlowego, uczyniliśmy dobrze. Aktywny bilans handlowy Polski jest najbardziej widomym znakiem, że wojna celna niemiecko - polska nie przyniosła nam uszczerbku. Zaryzykujemy nawet twierdzenie, że pod niejednym względem do aktywności tego bilansu wojna ta nam pomogła.

Dlatego stanowisko nasze wobec takich postulatów niemieckich, które znajdują się w oczywistej sprzeczności z naszymi interesami, albo które mają wybitnie zabarwienie polityczne, może i powinno być mocne. Tak zwłaszcza w sprawie osiedlenia, wysuwanej przez Niemcy z uporem godnym lepszej sprawy. Wiemy doskonale, że Niemcy szukają ujścia dla nadmiaru swojej ludności. Wiemy również, że radeby odpowiednią politykę doprowadzić do nadania naszym Ziemiom Zachodnim charakteru ziem o ludności mieszanej. To byłoby podstawą do dalszej akcji w sprawie granic. I dlatego ze strony polskiej spotkać się winny z wyraźnym veto.

„Kurjer Warszawski“ w artykule p. t. „Argumenty węglowe i inne“ powiada:

Węgiel nauczył nas jeszcze praktyczniej cenić morze. Zauważcie: odbyła się demonstracja ad oculos znaczenia dostępu do morza. Ogół polski zobaczył czarno na białym, że tylko dzięki posiadaniu własnych portów można było wyzyskać korzystną koniunkturę gospodarczą. Stwierdza się u nas powszechnie i codziennie, że wywóz węgla wybitnie poprawił nasz bilans handlowy. Dalsza asocjacja pojęć jest elementarna: stało się to dlatego, że mogliśmy się, przynajmniej w pewnej części, uniezależnić od portów obcych. Wyobraźmy sobie, że Polska własnych portów nie posiada: jest ona wtedy na łasce i niełasce państw tranzytowych. Powiedzmy wyraźnie: na łasce i niełasce ich szantażu

zarówno gospodarczego, jak politycznego.

Życie wciąż nie szczeni Polsce wskazówek. Życie jest dla nas hojne w następcaniu praktycznych obserwacji. Oto mały epizod, pomnażający nasze doświadczenie: strajk robotników portowych w Hamburgu, strajk czysto polityczny, ponieważ wywołany chęcią dopomożenia angielskim robotnikom strajkującym. Wiadomo, że węgiel polski wywożony jest nie tylko przez Gdańsk, Gdynię, Tczew, ale — i to w dużych ilościach — przez Hamburg i Szczecin. Cóż nam wykazuje teraz strajk hamburski? Że nie możemy być zależni w tak poważnej mierze, jak dotychczas, od portów niemieckich, czyli że musimy pomnażać w dalszym ciągu siłę przeladunkową portów własnych.

Słowem strajk angielski stał się nowym kursem praktycznego „wyszkolenia morskiego“ dla Polski.

Wyszkolenie to jest pierwszym warunkiem pomyślnego odpierania przez nas bezcechnych ataków, wymierzanych przez coraz zuchwalszą propagandę niemiecką przeciw Pomorzcu. Hasło dostępu do morza może być w narodzie wskrzeszonym kontynentalnym tylko sprawą sentymentu lub dziedzictwem historycznym. Aby na brało argumentów, przemawiających nieodparcie do świata zewnętrznego, trzeba mu żywej krwi i żywego ciała. Wagon polski, które dniem i nocą zdążają ku morzu, oraz kilkadziesiąt statków, oczekujących w Gdańsku, w Gdyni i Tczewie ładunku polskiego, — oto co przemawia bezpośrednio do wyobraźni. Teraz każdy zrozumie: chcieć nam wydrzeć Pomorzcie, to uderzyć nas w samo serce, to „zwasalizować“ Polskę.

„Czas“ zwraca uwagę na przygotowywane i zbliżające się porozumienie gospodarcze angielsko - niemieckie.

Dzienniki angielskie zapewniają — np. „Times“ w artykule wstępnym ostatniego numeru — że Anglija nie ma wcale na myśli, aby zaspokoić się porozumieniem z samym tylko przemysłem niem., przeciwnie — uważa ona, że to jest tylko krok przed wstępny do przygotowania „gospodarczego Locarna“ między wszystkimi głównymi krajami Europy. Pisząc to ma na myśli dwa przede wszystkim kraje przemysłowe: Francję i Włochy.

Trudności będą oczywiście olbrzymie. Pokonano je wprawdzie przy ugodzie francusko - belgijsko - niemieckiej co do przemysłu ciężkiego, ale tam chodziło tylko o trzy kraje i o jeden rodzaj przemysłu, tutaj zaś mamy do czynienia z planem

o wiele szerszym. Niemniej trzeba się poważnie liczyć z tą w sposób poważny rozpoczętą akcją.

Jeśli zaś kto w Europie musi się z nią liczyć, to kraje przemysłowo-wątle, których industria znajduje się w powijakach. Niewątpliwie dalszy tok akcji pójdzie w tym kierunku, aby kraje przemysłowo wyrobione nie dopomagały przez wzajemną walkę do rozwinięcia się przemysłów europejskich oraz przemysłów europejskich, hodowanych dotąd w powijakach. Koszta porozumienia krajów zindustrializowanych będą miały ponosić te, które w wiekach XVI, XVII, XVIII nie miały swoich Kromwelów, Colbertów i innych merkantylistów i dlatego pozostały dotąd krajami rolniczymi. Do takich należy Polska

„Chwila“ donosi, że w Romsey opodal Londynu

odbyła się onegdaj konferencja reprezentantów wielkiego przemysłu niemieckiego i angielskiego. Początkowo przypisywano jej niezbyt szerokie znaczenie. Dziś okazuje się, że doszło tam do porozumienia w szeregu b. doniosłych problemów. W szczególności ustalono konieczność współpracy między Anglią a Niemcami, celem wykluczenia konkurencyjnego dumpingu drogą kooperacji.

Proponuje się — nie tylko z kurtoazji — rewizytę kierujących przemysłowców angielskich, w czasie której ma się omówić kwestję wspólnej pracy w przemyśle węglowym i barwników. Poza tem zestawiono mieszaną komisję wybitnych fachowców z obu stron dla opracowania wspólnego planu pracy. W ciągu pertraktacji omówiono przystąpienie do produkcji cen i zbytu, a pozatem zasadnicze wytyczne możliwości stworzenia angielsko - niemieckiej ententy gospodarczej. W szczególności miano dokładnie omówić problem wspólnej odbudowy gospodarstwa rosyjskiego. Wedle sprawozdań prasy zagranicznej („Petit Journal“, „Sunday Times“) mówi się też o możliwości przystąpienia Anglii do europejskiego kartelu stalowego. Inne informacje twierdzą, że źródła tych konferencji szukać należy jeszcze w zabiegach min. Stresemanna i dra Schachta stworzenia Locarna gospodarczego. Na czele komitetu wspólnego stanęli ze strony angielskiej Sir Robert Horne, ze strony zaś Niemiec tajny radca dr. Duisberg.

„Robotnik“ polemizuje z „Głosem Prawdy“ p. Niedziałkowski z p. Stpiczyński na temat, czy „system partyjny stracił wogóle sens, jako oparcie dla demokracji“.

P. Niedziałkowski pisze:

P. Stpiczyński chciałby znaleźć inne, niż system partyjny, „oparcie dla demokracji“. Różnica pomiędzy nami sprowadza się do tego, że redaktor „Głosu Prawdy“ nie uwzględnia klasowego poglądu na rzeczywistość społeczną. A jednak ani hasła „sanacji moralnej“, ani pałos dziejów I Brygady nie zastąpią realnej, codziennej walki klasowej, nie usuną z pola kolosalnej epopei zmagania się świata pracy ze światem kapitału i nie uchronią samego p. Stpiczyńskiego przed tem, że będzie musiał stanąć po tej albo po tamtej stronie barykady.

Walka z „systemem partyjnym“? Mój Boże, lekkomyślną jest rzeczą walczyć z dymami pożarnymi nie dbając o pożary. Ustrój klasowy społeczeństwa trwa, dopóki trwa kapitalizm. P. Ogiński w poniedziałkowym numerze „Głosu Prawdy“ wyobraża sobie, że demokracja ma toczyć bój na dwa fronty: z komunizmem i z kapitalizmem. Nie bardzo rozumiem, co p. Ogiński nazywa „demokracją“. Demokracja bez przymiotnika nie istnieje. Demokracja społeczna — to Socjalizm. Demokracja polityczna — to pewna forma ustroju prawno - politycznego, oparta na wolności prasy, myśli, działania, tj. na wolnej grze sił społecznych, a więc na „systemie partyjnym“.

NADESLANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

DE CUP MINISTER et Co Ltd  
w Londynie i Akademji we Wiedniu  
absolwent

**TADEUSZ GÓRSKI**

Lwów, Leona Sapiehy 75 parter (w podwórzu)  
przyjmuje zamówienia na garderobę męską z materiałów własnych lub dostarczonych po cenach konkurencyjnych. Ubioru z tej pracowni słyną z szyku i elegancji. Wykonuje również najnowsze damskie kostiumy smokingowe. Uborania męskie od zł. 160. Dogodne spłaty. n8940

JUŻ NADESZŁY  
**OSTATNIE NOWOŚCI**  
NA SEZON ZIMOWY  
698 n DO FIRMY  
**ANTONIEGO UWIERY**  
Lwów, ulica HALICKA 10.  
FILIE: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju.

MICHAŁ ROLLE.

10)

# Złośliwy plotkarz.

(Ciąg dalszy).

Skoro tylko minęła napoleońska zawierucha, ziemiaństwo kresowe wykołatało w Petersburgu przedpędzenie ze służby tego dygnitarza, który dokuczając Polakom niemiłosiernie, równocześnie zbyt bezceremonialnie dzielił się z państwem funduszami, powierzonemi jego pieczy\*).

W lutym 1805 r. poczęto coraz głośniej przebąkiwać o poselstwie do Chin. W skład którego wchodzić mieli dyplomaci i uczeni, wojskowi, lekarze, duchowieństwo, urzędnicy, tłumacze i miódz, służąca do dodania pewnego blasku i świetności orszakowi.

O całej tej wyprawie mówiono bardzo wiele w salonach stolicy, jedni triumfowali, że ich załączono do grona wybrańców; inni obrażeni na sfery decydujące, i świąt cały, że ich pominięto. Autor pamiętników znalazł się w liczbie pierwszych. Nie ciągnęła go na Wschód daleki gorączka poznania no-

\*) Obszerniej o działalności Komburleja: Michał Rolle „In illo tempore...“ Brody 1914 w szkicu p. t.: „Z raptularza imci pana Szczepana Turny“. Str. 181 i nast.

wych ziem i krajów, zwyczajów i ludzi; nie pchała go tam żądza naukowych zdobyczy, lecz okoliczność z prozaicznych najprozaiczniejsza... brak pieniędzy.

Członkom poselstwa wypłacał rząd znaczniejsze kwoty, a nadto poczytany ojculek, zachwycony i oszołomiony wyróżnieniem, jakie spotkało jego syna, rozwiąże niechcący worek i sygnie grosiwem... ot na co rachował pan Wigel i nie zawiódł się podobno wcale.

Co było celem owej zagadkowej ekskursji, na której czele stanął Francuz z wychowania protestant, Rosjanin z nazwiska jedynie, rzeczywisty tajny radca, wielki ochmistrz dworu, Jerzy hr. Gołowkin, sam rząd nawet dokładnego nie miał pojęcia. W Europie chwilo panowała cisza — czy nie owa, co prawda burzę zapowiadająca — młodego cara paliła chęć działania, sięgnął więc — w braku czego innego — na Wschód, by z Chinami nawiązać stosunki.

Pan Wigel, widzący wszystko w koło siebie w najczarniejszych barwach, patrzący na świat i ludzi przez dziwnie skonstruowane szkła — i tym razem nie żałował smarowidła, by tylko hojnie obdzielić niem całe prawie swoje otoczenie, wszystkich niemal towarzyszy zwoi chińskiej wyprawy.

O hr. Gołowkinie odzywa się z pew-

ną ironią, natomiast jednego z sekretarzy poselstwa, uwiecznionego przez Mickiewicza, Leona Bajkowa, przedstawia nam jako człowieka bez czci i wiary, nieznającego ni wstydu ni sumienia „Igarza bez miłosierdzia“ itd. Doprawdy po przeczytaniu tej charakterystyki, jak również i pamiętników samego Bajkowa, ogłoszonych w roku 1892 w „Przewodniku Naukowym i Literackim“ z kolei w książkowych wydaniach, podziwiać należy zmysł intuicyjny autora „Dziadów“, który tego smutnej pamięci bohatera tak na wskrós poznał, tak stosownie ocenił.

Drugim sekretarzem poselstwa został Francuz, hr. Lambert; trzecim — figura bez znaczenia. Andrzej Dobrowski. Takim był skład oddziału dyplomatycznego. Świętę stanowili: Wasylczyków i ks. Golicyn, szambelan Naryszkin, Benkendorf, Gurjew i Neli-dow — kamerjunki; radca kolegiálny Paweł Karaulow i kilku innych. Co o nich pamiętnikarz wypisuje — powtarzać trudno, nie są to bowiem osobiste ślę szczególnie nas obchodzące, choć inejedna z nich wyłytnęła z biegiem lat na naczelną w państwie stanowisko. Dodamy tylko, że tak im, jak i wyliczonym niżej, niejedną przyczepił łatkę.

Oddział naukowy był równie liczny. Widzimy tu Rocha Suchtelena, historjo-

graфа wyprawy; trzech tłumaczy: radcę dworu Ihumnowa — do języka niemieckiego; asesora kelegialnego, ochrzczonego Kirkiza Władykina — do języka chińskiego i Chrystjana Struwego — do języka łacińskiego; malarza Andrzeja Martynowa z pomocnikami Aleksandrowem i Wasiljewem; lekarzy: Niemca Remana i Anglika Garri; Jana hr. Potockego, o którym niżej obszerniej pomówić wypadnie; profesorów: astronoma, radcę stanu Szuberta, Klaprota, mineraloga Redowskiego, zoologa Adamsa i botanika Pansnera.

O profesorze Redowskim wspomina p. Wigel nader pochlebnie, co u niego bardzo wiele znaczy. Miał to być poddany pruski, Polak, choć ani słówka po polsku nie mówił; oddany cały nauce, nie wrócił z poselstwem do Europy; dla dalszych poszukiwań i badań został na Syberji, udał się na razie do Jakucka, później do Ochocka, gdzie padł, jak i tylu innych po nim naszych rodaków, ofiarą zabójczego klimatu.

Jeżeli Rosjanin do Polaków go zalicza, i my to samo czynimy, wstydu nam nie zrobił, imienia hańbą nie okrył — przeciwnie, padł jako mąż nauki na wysuniętem na Wschód stanowisku, za służył więc i w piśmiennictwie polskim na krótkie — w braku bardziej wyczerpujące — wspomnienie.

(Dok nast.)

## Wysepka polska w Chinach.

W Warszawie bawi ks. Ostrowski, proboszcz parafii polskiej w Charbinie, od którego czerpiemy garść ciekawych informacji z życia miejscowej Polonii, liczącej obecnie, mimo masowej reemigracji ostatnich paru lat, około 3 i pół tysiący naszych rodaków.

Polonia charbińska rosła i rozwijała się stopniowo. Zaczątki jej stworzyli zesłani na Sybir powstańcy 1863 roku, którym udało się przedrzeć przez kordon graniczny do Chin. Druga fala przyspływała dobrowolnie z chwilą rozpoczęcia budowy kolei Wschodnio-Chińskiej, łączącej najkrótszą drogą t. zw. Zabajkale, czyli Syberie (centralną z Władywostokiem). Byli to robotnicy, biuraliści i inżynierowie kolejowi, którzy z biegiem czasu zajęli tu szereg stanowisk kierowniczych. Huragan wojny europejskiej przynosił tu nowe szeregi robotników polskich, wyprzedzonych z kraju przez cofające się wojska rosyjskie. Wreszcie czwarta i ostatnia fala uchodźców polskich przybyła tu z Syberii wschodniej w r. 1922-gim po zajęciu jej przez wojska sowieckie. Kolonia polska w Charbinie liczy już wówczas około 7 i pół tysiąca Polaków.

Myśl budowy kościoła katolickiego w Charbinie powstała podczas wojny rosyjsko-japońskiej, kiedy miejscowa kolonia polska była już dość liczna. Budowa jego trwała lata. Jednocześnie powstaje Tow. Dobroczynności, organizują się odczyty z przeźroczeniami dla diaspory polskiej, by uchronić ją od wynarodowienia, rozpoczyna się poważniejsza praca oświatowo-kulturalna, uwieńczona w r. 1912 założeniem pierwszej szkoły polskiej i bursy na 40 dzieci, a w r. 1914 polskiego gimnazjum koedukacyjnego, 8-klasowego, które przed paru laty po wprowadzeniu programu rządowego otrzymało od rządu polskiego prawa szkół średnich. Abiturjenci jego w liczbie kilkunastu, odbywają studia w wyższych uczelniach w kraju. Obecnie szkoła polska oraz gimnazjum posiadają własny gmach i liczą 300 młodzieży i dzieci, pobierających naukę w języku ojczystym.

Rok 1924 stał się dla kolonii polskiej w Charbinie rokiem przełomowym. Kolej Wschodnio-Chińska przechodzi w ręce administracji bolszewickiej, która zarządza masowe rugi żywności polskiego z dyrekcji kolejowej i służby na linii, wyrzucając w ten sposób z pod nóg miejscowej Polonii główne jej oparcie materialne. Rozpoczyna się masowa wędrówka powrotna Polaków z Charbinia do kraju. Wszyscy ci, co mają środki na odbycie tam długiej i kosztownej drogi, wracają do Polski, by tu po większej części zakończyć etapy emigracyjne i walczyć z biedą. W Charbinie pozostało około 3 i pół tysiąca Polaków. Część ich znajduje się w rozpaczliwym położeniu materialnym, reszta wegetuje, pracując w firmach i przedsiębiorstwach prywatnych. Polacy charbińscy liczą na wzniesienie stosunków handlowych pomiędzy Chinami a Polską i pracują najusilniej w tym kierunku. — Nie mówiąc już o pożytku dla kraju, odmówienie tych stosunków dałoby Polakom charbińskim poważną podstavę dla egzystencji.

Bawiąc w Warszawie ks. Ostrowski kolatał do czynników rządowych o wsparcie polskich placówek oświatowych w Charbinie i uzyskał żadaną pomoc. Min. Oświaty ma przyjąć na swój etat kilku profesorów gimnazjum i przyznąć się do utrzymania miejscowych szkół polskich, które znakiły się w wyjątkowo ciężkim położeniu finansowym.

## Międzynarodowe połączenia wodne.

(Korespondencja własna).

Bazylię, w październiku.

Jedną z najciekawszych wystaw, jaką oglądać można było ostatnio, jest zorganizowana w Bazylei wystawa żeglugi rzecznej. Szwajcaria, której tendencją jest zbliżenie pokojowe narodów, pogłębiła obecnie tę inicjatywę obmyśleniem planu międzyeuropejskiego połączenia systemami wodnymi. — Plan ten polega na połączeniu Renu z Dunajem z jednej strony i z Rodanem z drugiej. Dunaj ma być znów połączone z pomocą kanału z jeziorem Badańskim. Rodan złączy się z Renem z pomocą uzupełnienia drogi wodnej utworzonej przez jeziora: Genewskie, Neuchatel i Bielle, następujące wzajem po sobie w jednym szeregu i mającej dalszy ciąg swój w rzece Aar.

Projekt, jakkolwiek napózór gigantyczny, nie zawiera w sobie nic niemożliwego, ile że już samo przepłynięcie Renu aż do Rodanu pokryłoby 332 kilometry, z których 140 przypada na jeziora, a 132 na splawne rzeki, tak, że roboty ziemne, konieczne do skutecznego połączenia, musiałyby być dokonane tylko na przestrzeni 71 kilometrów. Obliczenia inżynierów wykazują, że koszty tych prac nie przeniosłyby 200 milionów złotych franków.

Najgłówniejszą wszakże trudnością, stającą na drodze do urzeczywistnienia całego planu, jest rywalizacja francusko-szwajcarska. Francuzi, od czasu odzyskania Strasburga, marzą o zrobinieniu z tego miasta wielkiego nadre-

skiego portu przyszłości. chcieliby więc, aby połączenie z Rodanem, zamiast przejść przez Szwajcarię, przecięło terytorjum francuskie, wykorzystując w tym celu Sekwanę. Za Francją przemawia w danej sprawie ta okoliczność, że faktycznie komunikacja rzeczna pomiędzy Strasburgiem a Lugdunem jest już obecnie możliwa, tak, że wystarczyłoby dokonać rozszerzenia istniejących kanałów, aby znaleźć się odrazu w posiadaniu nieprzerwanej drogi wodnej, pozwalającej na przewóz wodą towarów z Morza Północnego do Marsylii, nie potrzebując opłacać ani jednego kilometra drogi kolejowej. Francuzi jednak nie mają obecnie, a prawdopodobnie nie będą mieli w bliskiej przyszłości pomiędzy potrzebnych, aby dostosować swój system żeglugi wewnętrznej do nowych potrzeb terytorjalnych, jakie zyskali dzięki zwycięskiej militarnie wojnie.

Szwajcarzy są pod tym względem w korzystniejszym położeniu i w istocie zawiązało się już na ich terytorjum Towarzystwo, zabiegające u rządu o uzyskanie niezbędnej pomocy finansowej, skądinąd zaś ciągłe ulepszenia, dokonywane są w porcie Bazylejskim, w którym już obecnie zatrzymywało się mogą bez przedawania z Rotterdamu statki o pojemności 2.000 ton, wkrótce zaś będzie port ten w możliwości zapewnienia rocznie obrotu pół miliona ton.

## Rozstrój w Sowietach.

Wiadomości nadchodzące z Rosji sowieckiej świadczą o coraz groźniej pogłębiającym się konflikcie oficjalnego reżimu, stojącego u władzy a reprezentowanego przez Stalina z opozycją, której wodzem jest dzisiaj już nie Zinowjew, ale Trocki. Rzecz to bowiem niezmiernie charakterystyczna, że ten sam Zinowjew, który przed rokiem jeszcze wyklinał Trockiego za kacerstwo i odstąpienie od komunizmu leninowskiego, który spowodował zawieszenie Trockiego w charakterze członka Politbiura i udzielenie mu nagany za niekarność partyjną, dzisiaj stał się gorliwym zwolennikiem Trockiego i oddał mu bezspornie berło opozycji. Zniknięcie tem tłumaczyć należy przede wszystkim, że pozyskanie Trockiego do opozycji, powiększa jej siłę i autorytet. Zinowjew woli zrezygnować z zaszczytu przewodniczenia opozycji i przez oddanie kierownictwa nią Trockiemu, zwiększyć szanse zwycięstwa nad zniechęconym „nepiścią”, burżuazją niemałą, Gruzinem Stalinem.

Synhedrion kierowniczy opozycji stanowią niemal wyłącznie żydowski ideologowie komunizmu, a więc obok dwu głównych przywódców: Radek (wykluczony właśnie z zespołu redakcyjnego oficjalnej „Prawdy”), Sokolnikow, Kamieniew, Reinhold. Oprócz nich akces do opozycji zgłosili: Piatakow, Sapronow, Prochrazeńskij, Miedwiedew, Kollontaj, Łaszewicz, wdowa po Leninie Krupskaja — wszyscy niewątpliwie filary ideologiczne rewolucji.

Nie będziemy tu przypominać obszernej istoty programowej konfliktu, która naogół jest już dobrze znana. Krótko tylko zaznaczymy, że opozycja zarzuca oficjalnemu kursowi obecnemu, iż sprzeniewierzył się „czyste” ideologii komunistycznej, że skarykaturą naukę Lenina i zamiast pogłębiać rewolucję, wchodzi w kompromis z kapitałem i burżuazją. Stalinizm zaś czyli kurs oficjalny uważa, że bolszewizacja świata całego i utrwalenie owoców rewolucji w samej Rosji nie da się przeprowadzić na drodze metod z pierwszych lat komunizmu, ale przez ewolucyjne, cierpli-

jest zapraszany. Robi to wszystko wrażenie, że większość nie czuje się zbyt pewnie.

Rozbicie wewnętrzne w partii komunistycznej jest tem większe i stawaające pod wszelkim znakiem zapytania przyszłość panującego obecnie reżimu, że opozycja już nie tylko przeciw temu lub owemu odcieniowi bolszewizmu, ale przeciw komunizmowi wogóle wydatnie w ostatnich czasach wzrosła. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że wskutek wewnętrznej walki między dwoma odłamami partii i zaprzęgnięciem nią uwagi głównych liderów komunizmu, wyrosła jakby nowa burżuazja rosyjska, obóz bezpartyjnych, działający bez widomych przywódców. Komunisci prowadząc ze sobą pryncypialne spory oddali rządy faktyczne państwem biurokracji tzw. specem (specjalistom), którzy bożkom komunistycznym pozostawili właściwie tylko cześć tytuły.

Najcharakterystyczniejsze i najlepiej świadczące o rozkładzie wewnątrz komunizmu jest zjawisko upadku dyscypliny w armii. Bicie i tępienie komunistów i komсомоłców staje się zjawiskiem powszechnym. Powstają coraz częściej lokalne bunty, ignorowanie władz, które bezradnością swoją przypominają czasy Kiereńskiego. Marynarze floty terroryzują wprost dowództwo w Sewastopolu. Kilka oddziałów marynarzy kronsztadzkiech musiało przenieść na południe, ponieważ wystąpiły one w obronie komandanta floty bałtyckiej Zoffa, który zgłosił akces do opozycji.

Ta wszystkie objawy rozterki wewnętrznej w łonie rządzącej partii, a następnie występowanie na światło dzienne nowych klas i warstw, które zyskują na wpływie i faktycznej władzy, a które właściwie z komunizmem (zn. z jego ideologią nie mają nic wspólnego — dowodzą, że w Rosji przygotowują się ważne wypadki, mogące stanowić nowy, realny etap na drodze do likwidacji panującego od r. 1917 systemu. Rzecz jasna, że przede wszystkim ogólnopartyjna konferencja 25 bm. przychyli się niewątpliwie do wyjaśnienia położenia.

## Zruchu wydawniczego.

\* Lekka atletyka dla kobiet i dziewcząt przez Zofję C. Blott-Lynn, wiceprzewodnicząca angielskiego związku amatorskiego dla atletyki z przedmową dr. Władysława Dybowskiego przew. lw. okr. Związku lekko-atletycznego itd., przetłumaczył z angielskiego Erazm Tatasiewicz, Lwów, 1926. Nakł. Zakł. im. Ossolińskich.

\* Stanisław Kutrzeba, Historia źródeł dawnego prawa polskiego. T. II. Lwów 1926. Nakł. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.

\* Władysław Orkan, Warta, studia, listy, szkice, Lwów 1926. Nakł. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Autor zebrał kilkanaście bardzo ciekawych szkiców z Podhala jak np. „Werbunek” do wojska polskiego, sobótki, wspomnienia o Witkiewiczu, o Zakopanem itd. a kończy utworem „Z nad Bałtyku”, „Dwa posiadamy skarby, dwa bieguny naszej mocy — dwa oparcia, — dwa piękna: Tatry i Bałtyk. Słupy strzeliste południa — brama otwarta północy, skrzydła ku niebu, skrzydła do oddechu”. Poeta wiąże te dwa punkty — sercem. (kr.)

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam przed bezwartościowym nadsłownictwem moich światłokoprowych, tylko z firmą J. K. Górski-Milka — wyswecają się w zupełności, proszę uważać na firmę

J. K. Górski  
Lwów, Szewczeni 1. 1. Tel. 15-84.  
Fabryka świateł „Milka”. nr. 15

Herbata RIEDLA

### III. Powszechny Zjazd polskich Lekarzy weteryn. we Lwowie.

#### Drugi i ostatni dzień obrad.

Drugi dzień obrad, 11 bm. rozpoczął prof. dr. Szczudłowski przedstawieniem w swej klinice szeregu operacji wykonanych na koniu jak tenotomia, neurotomia z powodu kulawizny, ekstrakcja zęba kleszczami Frick - Haupnera, wreszcie iniekcje diagnostyczne dożylnie.

O godz. 9-tej prof. dr. J. Nowak zagaił sekcję epizootologii gruźlicy znakomitym wykładem, w którym przedstawił zwięźle historię gruźlicy i jej zarazka, rasy i typy zarazków, zasady na jakich opierano rozmaite metody leczenia gruźlicy u zwierząt i losy tych metod, wreszcie najnowsze postępowanie lecznicze podane przez Calmett'a które jest obecnie w toku prób i zaporwiada piękne nadzieje. Dodatkowe referaty na temat gruźlicy złożyli prof. dr. Markowski, dr. Guzek, dr. Legeżyński i dr. Zakrzewski. Wnioski tej sekcji, streściły się w opinjach, aby hodowlę bydła, zwłaszcza w oborach zarodowych i w stosunku do młodzieży, oprzeć na ścisłym zachowywaniu higieny, pod kontrolą Państwa, nadto uznano za konieczne bezwzględne niszczenie gruźlicy owarowej.

Prof. dr. Gordziakowski zagaił dyskusję na temat: szczepienia uodporniające przeciw wściekliźnie u psów. — Mówca uważa, że mimo zachęcających wyników, podawanych przez piśmiennictwo obce, oraz mimo pomyślnych wyników własnych doświadczeń, nie można jeszcze uważać szczepień za środek nadający się do powszechnego leczenia. Po uzupełniających referatach prof. dr. Markowskiego i dra Łabędzia wywiązała się ożywiona dyskusja.

Z kolei prof. dr. Markowski przedłożył referat o zasadach organizacji hodowli zwierząt domowych w Polsce. Wychodząc z założenia ważności hodowli w państwie rolniczym, czego wyrazem są rosnące ceny produktów zwierzęcych i rozwijający się wywóz, który w bilansie Państwa stanowi obecnie poważną, stale rosnącą rubrykę, przedłożył referent projekt organizacji hodowli zwierząt w Polsce. Hodowla powinna się oprzeć na tym materiale hodowlanym, jaki kraj już posiada, na urządzeniach prowadzących do upowszechnienia współczesnych metod hodowlanych, następnie na ułatwień zbytu zwierząt przez urządzenie wystaw, pokazów, spółek hodowlanych, rzeźni rolniczych itd. Celem tych urządzeń ma być zbliżenie producenta do konsumenta z pominięciem pośredników. Dalszym środkiem winno być dbanie o stan zdrowia zwierząt przez odpowiednie spełnianie nakazów higieny i profilaktyki. W końcu omówił referent sprawę wykształcenia lekarzy - zootechników przez stworzenie katedr

hodowli i chorób drobiu, ryb i pszczół. W związku z temi celami okazuje się rzeczą niezbędną wyjednanie dla lwowskiej Akademii Med. Weterynaryjnej zakupna folwarku doświadczalnego. W dyskusji pan Ilnatowicz, naczelnik Wydziału hodowli w Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zaznajomil zebranych w obszernym przemówieniu z programem hodowlanym Rządu, który w stosunku do bydła idzie w kierunku popierania krajowych ras mlecznych, nadto przykłada pilną uwagę do hodowli świń, zostającej u nas na szczególnie niskim stopniu rozwoju.

W następnym referacie prof. dr. Markowski przedstawił projekt wydawnictwa polskich podręczników naukowych z zakresu nauk zootechnicznych. Brak takich podręczników daje się powszechnie odczuwać, w szczególności zaś uczącej się młodzieży. Projekt przyjęto z uznaniem i zjazd wyraził gotowość popierania go.

Część naukową obrad zamknął temat programowy p. t. „Skoordynowanie zadań pracy lekarsko - weterynaryjnej”, który wygłosił pułkownik Millak. Prelegent ustalił, jako pożądane, trzy typy pism: naukowy, naukowo - dydaktyczny i dydaktyczno - zawodowy, do których to typów winny się dostosować wydawnictwa istniejące.

Stanowy dział zjazdu objął ważne dla ogółu lekarzy weterynaryjnych zagadnienia, dotyczące organizacji administracji weterynaryjnej państwowej i samorządowej, zagadnienia socjalne stanu i społecznej działalności lekarzy weterynaryjnych. Referenci, w osobach

dra Kiszkiela, Mackiewicza, Piotrowskiego i prof. dra Rungego, przedstawił wyczerpująco szereg niedomagań ustawowych, które wynikały już z powodu rozmaitych ustaw obowiązujących na poszczególnych obszarach Państwa, już z powodu zbyt pospiesznego opracowywania rozporządzeń. Jednocześnie domagano się większego niż obecnie usamodzielnienia rządowych stanowisk lekarsko - weterynaryjnych. Powzięto myśl utworzenia Izby lekarsko - weterynaryjnych, na wzór istniejących w innych wolnych zawodach. Dział stanowy uchwalil bardzo liczne wnioski, których dążenie istotne zawsze wiązało się z korzyścią społeczeństwa i Państwa. W celu realizacji licznych postulatów, które zjazd wyłonił wybrano Stałą Delegację Zjazdów Polskich Lekarzy Wet., której czynności obciążają, prócz wykonywania uchwał, zorganizowanie przyszłego zjazdu, oraz ingerencję w żywotnych sprawach stanu w porozumieniu z istniejącymi organizacjami lekarsko - weterynaryjnymi. Szczegółowy zakres działania stałej delegacji zostanie opracowany później. Na prezesa Delegacji powołał zjazd prof. dr. Markowskiego, sekretarzem wybrano prof. dr. Szczudłowskiego, skarbnikiem pułkownika Dobiasza.

Na zakończenie komitet organizacyjny podejmował w salach hotelu Georgia wszystkich uczestników zjazdu śniadaniem, które w miłym koleżeńskim nastroju przeciągnęło się aż do zmierzchu.

A. Z.

## W obronie uniwersalności w poezji.

### II.

Dofitycznas mówiliśmy o indywidualizmie i uniwersalizmie jako terminach socjologicznych. Lecz często używa się ich także w znaczeniu etycznym. Indywidualista uznaje, że jednostka jest absolutną wartością i że społeczeństwo istnieje dla jednostki. Uniwersalista zaś podporządkowuje bezwzględnie jednostkę zbiorowości. W pierwszym wypadku społeczeństwo istnieje dla człowieka, w drugim człowiek dla społeczeństwa.

Istnieją także próby przeszerzenia uniwersalizmu do ekonomii. Chodzi wówczas o pogląd, opierający się na założeniu, że gospodarstwo społeczne jest całością zorganizowaną i że nie można poszczególnych procesów gospodarczych traktować bez ścisłego powiązania z przeszłością i przyszłością, oraz niezależnie od reszty zjawisk zbiorowego życia. „Każdą cząstkę należy rozpatrywać na tle całości” (zob. F. Zweig: Uniwersalizm w ekonomii).

Biorąc pod uwagę przytoczoną różnorodność wyrazu „uniwersalizm”, dochodzimy do przekonania, że byłoby rzeczą wskazaną posługiwać się pojęciem kolektywizmu na oznaczenie rzeczywistości zbiorowej, różnej od całości kosmicznej. W ten sposób łączymy zjawiskom: jednostka (individuum), zbiorowość (collectivum) i wszechświat (universum) odpowiadałyby trzy możliwe (zależnie od przesunięcia punktu ciężkości) poglądy na świat: indywidualizm, kolektywizm i uniwersalizm.

Nie widząc konieczności rozpatrywania stosunku jednostki do zbiorowości w sensie przeciwstawności, możemy stwierdzić, że z punktu widzenia empirycznego i obserwacji historycznej, konkretnie istnieje nie izolowana, lecz uspołeczniona jednostka. „Vieles kann der Mensch enthalten, nur den Menschen nicht”.

Niewątpliwie wiele rzeczy dokonują się w świecie tylko wskutek wza-

jemnego oddziaływania psychicznego. jak język, prawo, moralność. W procesie zmian i postępu kulturalnego ludzkości ważną rolę odgrywa sumacja wiadomości, doświadczenia, ale twórcza inicjatywa pozostaje zawsze po stronie jednostki.

Przechodzimy teraz do zagadnienia stosunku jednostki i zbiorowości w romantyzmie, któremu p. Miller poświęca cały rozdział zatytułowany: „Na ruinach romantycznych ruin”. O-tóż już czas nareszcie zerwać z powierzchownym mniemaniem, jakoby romantyzm był tylko pewnego rodzaju obłędem na punkcie egotyzmu, zamilłowaniem do średniowiecza i wybuchem fantastyki. Z takiego punktu widzenia jako „chorobę wieku” rozpatrywano ten prąd duchowy u schyłku XIX. wieku. Działaj na miejsce dawnych „oskarżycieli” zjawiają się „obrońcy” romantyzmu. (Por. H. Bremond: Pour le romantisme. P. Kluckhohn: Personlichkeit und Gemeinschaft. Studien zur Staatsauffassung der deutschen Romantik).

Ogromnie zaś charakterystyczne jest to, że społeczne, kolektywistyczne tendencje romantyzmu podkreślają dzisiaj nie tylko badacze literatury, lecz socjologowie z zawodu. Oto co mówi o tem wymieniony już O. Spann: „Zaledwie wybuchła rewolucja francuska, a już powstaje kompleks idei, który pierwszy, choć narażenie jeszcze nieśmiało przeciwdziała indywidualistycznemu myśleniu. Jest to system idei romantyzmu, który nie tylko był szkołą artystyczną, lecz tak że kierunkiem życia, a nawet całą kulturą i społeczną teorią” („Der wahre Staat” 1923 str. 92). Zaznaczam, że przytaczam poglądy obcych autorów, aby odeprzeć ewentualny zarzut subiektywizmu moich sądów, zdając sobie zresztą dobrze sprawę, że p. Miller nie uznaje żadnych autorytetów.

Rewizja poglądów na romantyzm, której obecnie jesteśmy świadkami, opiera się na stwierdzeniu, że romantyzm nie był tylko szkołą literacką oraz, że dla lepszego zrozumienia estetyki romantycznej, trzeba także poznać ówczesną etykę i socjologię. Dotychczasowe badania, biorąc za punkt wyjścia bojęwy, bałtoński okres romantyzmu, w którym bohaterowie romantyzmu przeważnie buntują się przeciw społeczeństwu, nie uznają żadnego prawa ani konwenansów, podkreślały silnie dysharmonie jednostki z otoczeniem.

Niewątpliwie romantycy mieli pełne zrozumienie dla odrębności i oryginalności jednostki ludzkiej i hodowali poglądy, który już Goethe wypowiedział był w znanym dwuwierszu: „Höchstes Glück der Erdenkinder Ist nur die Persönlichkeit”.

Jan Bronisław Richter.

MARJA BOCHDAN-NIEDENTHAL.

### Na kanadyjskiej farmie.

(Dokończenie).

To jest zresztą szczyt marzeń przeciętnego farmera.

A wszyscy, przynajmniej ci wszyscy których poznałam, są ach! Boże, tak bardzo przeciętni. Życie intelektualne nawet bardzo bogatego farmera jest tutaj ultra jałowe. Posiada wprawdzie każdy auto, telefon, radio, a często elektryczność, ale ani jeden: biblioteki, kulturalnie urządzonego mieszkania, już nie studjów, ale choćby wykształcenia. Życie towarzyskie nie istnieje. Są wprawdzie przy większych miasteczkach boiska footballowe i terena golfu, ale farmer rzadko kiedy ma czas na tę swoją ulubioną rozrywkę. Gazety, isine foljaty, są dla nich jedynym pokarmem duchowym, no! i najważniejsze biblja protestancka. Niedziele spędza się zwykle na śpiewaniu psalmów lub na słuchaniu radja, które wygłasza kazania. Praca fizyczna zmienia tu mózg w maszynę. I dziwić się nie można, że marka „inteligent” nie budzi tu wcale zaufania. Świetnie

wyroblone mięśnie są o wiele lepszą rekomendacją.

Ale żyjąc tu dłużej i temu się człowiek nie dziwi. Jak tu jest jeszcze bardzo pierwotnie, jak bardzo w kolorycie opowieści Jack'a London'a, nikt sobie tego w Europie dokładnie nie wyobraża. Tysiące mil bezludnych zupełnie, dzikich ziem, samotne farmy wśród lasów, lub na prerji, sama prerja ze stadami zdziczałych prawie krów i koni, skunksy, zakradające się do kurników, kujoty wyjące pod domem, zima wilki i niedźwiedzie, moc zwierzyzny, dzikich kaczek, zajęcy, kur prerjowych, nikt nie zliczy, a wszystko nie zna prawie strachu. W braku strzelby, kijem można utłuc skunksa, a zające formalnie płaczą się pod nogami.

Jedną z głównych zalet Kanady jest nieprawdopodobna uczciwość tutajszych ludzi. Kradzież jest tu rzeczą zupełnie nieznaną i nie wiem jakim oudem nasz poczciwy, ruski chłopiec wchodzi tu od razu w ten nastrój. Na ziemię bardzo często farmer wyjeżdża do miasta, zostawiając cały dom otworem, a konie jego i krowy w stanie zupełnie dzikim włóczą się światami. Za powrotem znajdzie wszystko tak, jak zostawił, ani jeden gwóźdź mu nie

przepadł, a konie i krowy zbiera sobie po drogach.

Mniej sympatyczną zaletą tubylca jest ocenianie wartości człowieka, jedynie podług ilości dolarów, które ma w kieszeni. Co do tego człowiek tutaj jest bezwzględny, bankrutujący sasiad farmer jest unikany starannie, on już przestał być wart, jak oni tu mówią tyle a tyle dolarów. Głęboki szacunek wzbudza tylko zwycięzca, ten któremu się nie powiodło (a tych nawiasem mówiąc jest przewaga) zostaje parjasem. Podobnie robotnik nawet bardzo dobry, jeśli zachoruje, zostaje przez farmera wyrzucony. Jak niezdatny do użytku sprzęt. Nie może pracować, nie liczy się już. Współczucia nie wzbudzi nikt, podziw zaś, i zazdrość ten, który miał silniejsze od innych pięści i szczęście. Osobista wartość, charakter, urodzenie czy dyplomy nie liczą się wcale.

Obcy przybysz budzi zawsze wielką ciekawość: ma piępiądze czy nie ma, unie pracować, czy nie unie? Jeśli tak, znajdzie tłumy przyjadł, jeśli nie, będzie ogólnie wysmiewany.

Przekraczając ocean trzeba starannie otrzasać z siebie wszelki nałot romantyzmu, złudzeń i niezdrowych

marzeń. Jeśli zdołasz zmienić mózg na dynamo, a mięśnie na żelazo, wygrales bracie! I niczemu się nie daw i niczego nie krytykuj i nie mów przypadkiem: w starym kraju lepiej. Własne spostrzeżenia chowaj głęboko do kieszeni i ucz się od Kanadyjczyka pracować. A tego naprawdę warto się uczyć! Życie farmera w Kanadzie, to twarda walka o byt, to dostownie: praca w pocie czoła, nad zdobyciem kawałka chleba. A walczyć trzeba z przyrodą, z klimatem, z własnym zniechęceniem.

A jak często człowiek zostaje pokonany! Są tu pasy ziemi zupełnie nieurodzajne, kamieniste, pustynne. Ile farm opuszczonych spotyka się w wódrowkach po kraju. A zaraz obok wspaniałe łany, zbiory wprost rekordowe, okazałe farmy. Jak często należą one do człowieka, który przybył tu kilkadziesiąt lat temu bez centa. Okras wojenny przeważną ilość ich postawił na nogi. Dziś po wojnie, tak się dorobić, znacznie trudniej.

Kanada, młody kraj, potrzebuje ludzi, ale ludzi bardzo silnych. Słabszych zmiażdży tutejszy sposób życia i nie zostawi im nic, krom rozpacz.

KONIEC.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 października 1926.

## TEATR WIELKI.

Piątek, 15 bm. „Cyrano de Bergerac”.  
Sobota, 16 bm., o godz. 3.30 po pol. „Halka” po cenach najniższych operowych.  
— O godz. 7.30 „Cyrano de Bergerac”.  
Niedziela, 17 bm. o godz. 3.30 po pol. „Faust”, ceny zmniejszone popularnie. — O godz. 7.30 „Cyrano de Bergerac”.

## TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 15 bm. „Życie paryskie”, opera komiczna w 5 akt. Jakóba Offenbacha. — Wznawienie.  
Sobota, 16 bm. „Życie paryskie”.  
Niedziela, 17 bm. o godz. 3.30 po pol. „Nasza żona siostra” ceny zmniejszone popularnie. — O godz. 7.30 „Życie paryskie”.

## TEATR MAŁY.

Piątek „Azais”.  
Sobota „Mężczyzna i kobieta”.  
Niedziela, o godz. 4 po pol. „Azais”. (Ceny popularne.) — O godz. 7.30 „Mężczyzna i kobieta”. Ostatnie przedstawienie tej komedii.

## POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Niedziela, 17 października, Wielki Koncert Symfoniczny z utworów Mieczysława Karłowicza 8959

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysł. brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa art. mal. Z. Radnickiego oraz wystawa ogólna.



Słynne arc. dr. Józef Wiktor Hugo p. t.

## „NĘDZNICY“

„w nowem, bogatym opracowaniu, razem w dwu tomach — 12 aktach powi się niebawem w kinoteatrze „APOLLO“ 9432pr

## Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za październik.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczęliśmy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacić tylko czekami P. K. O. na konto nasze № 150.666 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego“.

— Teatr Wielki. Dziś „Cyrano de Bergerac”, komedia Rostanda, budząca na każdym przedstawieniu szczerzy zachwyt liczących rzesz publiczności. — Jutro, w sobotę, o godz. 3.30 po pol. na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej oraz szerszej publiczności, po cenach operowych, ukazuje się „Halka”, wspaniała opera narodowa St. Moniuszki, w pierwszorzędnej reprezentacji wokalo-artystycznej.

— Teatr Nowości. Dziś po raz pierwszy opera komiczna Offenbacha „Życie paryskie”, w całkiem nowej sprawie scenicznej, tak pod względem dekoracji, jak i reprezentacji wokalo-artystycznej. W inscenizacji tego arcydzieła genialnego mistrza lekkiej muzyki uczestniczą wszystkie działy artystyczne naszych teatrów. Doskonałe widowiska taneczne układu Ciesielskiego, w wykonaniu pp. Martówny, Ciesielskiego, Patkowskiego i „corps de ballet”. Wielce staranna reżyseria p. Kuligowskiego, kierownictwo muzyczne p. Sreduńskiego.

— Niezrównana i śmieszna komedia nazywała Paryżanie farsę „Osiołkowi w złoty dano”, którą Teatr Mały przygotowuje na następnym tydzień. Najlepszym dowodem wartości tej farsy oraz faktu, że publiczność żywiłowo pragnie w obecnych czasach zapomnieć o troskach przynajmniej przez kilka godzin, jest to, że wszędzie, gdzie wznowiono „Osiołkowi w złoty dano”, sukces był zapewniony. Teatr Mały może właśnie taką sztukę doskonale przygotować i zdobyć ponownie atrakcję pierwszorzędnej wartości. Próby dobiegają końca.

— Święty rok — I rok Świętych! Wspomnieliśmy nauki misyjne, nastrój pokutniczy, uroczystości kościelne, procesje,

# Inauguracja roku szkolnego w Wyższej Szkole dla Handlu Zagranicznego.

(\*) Wczoraj odbyła się we Lwowie uroczystość otwarcia roku szkolnego Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego. O godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Sokołowskiego; w nabożeństwie wzięli udział reprezentanci szkoły, władz itd.

Właściwa inauguracja roku szkolnego odbyła się o godz. 10 rano w auli gmachu Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego. Przed godz. 10 rano przybyli wicewój. Eckhardt, prezes Sądu Apel. Czarwiński, rektor Politechniki prof. Nudolski, rektor Uniwersytetu J. K. prof. Steniradzki, b. woj. Zimny, prezydent Neumann, pułk. Haudek, radca Höflinger im. Izby handlowej, dyr. Malachowski im. Banku Gospod. Kraj., r. Litwinowicz im. Kongregacji kupieckiej, reprezentanci obcych państw, Kuratorium Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego, ciała profesorskie wszystkich wyższych uczelni lwowskich, przedstawiciele prasy oraz młodzież.

Obszerne sprawozdanie z ub. roku szkolnego złożył w inauguracyjnym przedmówieniu rektor Pawłowski, który witając gości zaznaczył, że rok obecny jest piątym rokiem istnienia Wyższej Szkoły. Przygotowuje ona, jak wiadomo, kandydatów - specjalistów do służby konsularnej i w handlu zagranicznym. W ub. roku uzupełniono w szerokim zakresie wykłady, jak n. p. o prawie morskiem, prawie narodów itp. Zwiększono również ilość wykładów o naukach społecznych.

Szkola, jako zakład prywatny, stoi w ścisłym kontakcie ze sferami handlowymi; wykłady, prócz profesorów, prowadzi specjalista ze świata handlowego, administracji państw, itd. Rektor dziękuje wszystkim za rzetelną pracę; wydana ona owoce również na terenie ściśle naukowym, choćby wspomnieć o szeregu rozpraw mniejszych i większych napisanych przez profesorów szkoły. Dzięki pomocy Izby Handl. Szkoła uzyskała dobre pomieszczenie i będzie mogła założyć pierwszorzędne laboratorium towaroznawstwa.

Rząd również przyczynił się subwencjami, jak również nie szczędził ich czynniki lokalne. Postęp widocz-

ny jest na każdym kroku. Społeczeństwo zdradza coraz większe zainteresowanie Szkołą, co widać z ofiarności i zwiększającej się frekwencji uczniów.

Do wpisów zgłosiło się w ub. roku 215 studentów, z tych przyjęto 199. Frekwencja wzrosła więc o 16 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Z uczęszczających 135 studentów było rz.-kat., 14 gr.-kat., 41 żydów, 9 innych. Według narodowości podało się 171 Polaków, 12 Rusinów, 3 Niemców, 2 żydów, 30 proc. studentów pochodziło ze Lwowa, reszta z innych części Polski, byli również studenci z Rumunii i Rosji.

W ciągu roku opuściło zakład 14 pr., egzamin przed wakacjami złożyło 40 proc. Do egzaminu dyplomowego w obecności del. M. W. R. i G. P. prof. Pazdry i del. Mtu. Przem. i Handlu b. min. Stesłowicza, w grudniu zasiadło 12, w lipcu 40 studentów, z tego 17 otrzymało dyplomy. Wszyscy znaleźli odpowiednie zajęcia.

Szkola zorganizowała w ub. roku naukowe wycieczki do Łodzi: Częstochowy, Gdańska i Zagłębia naftowego pod kierunkiem fachowym prof. Ciesielskiego i Rosenberga.

Brak mieszkań dla studentów jest poważną bolączką dla młodzieży. Bractwa i Wzajemna Pomoc studentów z przyznanych po raz pierwszy przez Ministerstwo 5 stypendjów udzieliła 10 studentom zasiłki. Kwotę 5.000 zł. przeznaczoną przez śp. Baczewskiego na Szkołę, która wzrosła obecnie na 20.000 zł. rektor przeznaczył na budowę Domu Akademickiego Studentów Szkoły. Organizacja wspomogła młodzież z trudnością się rozwija w obecnym braku funduszy. Obrót kasowy wyniósł 3.558 zł. z tego na pożyczki dano 2.000 zł.

Główną troską Szkoły jest wyjednanie dla niej rzeczywiste politycznych praw akad.; wśród najlepszych perspektyw dla tej sprawy — przewrót majowy uniemożliwił jej realizację.

Rektor zakończył swe przemówienie apelem do młodzieży, aby sumiennie pracowała, poczem otworzył nowy rok szkolny. Pierwszy wykład na temat „Znaczenie skórnictwa w handlu eksportowym Polski” wygłosił prof. Ciesielski.

(konfesjonały w obłędzie, akademje, wykłady podniosłe, zaiste — rok to święty... Ledwie przebrzmiały we Lwowie uroczystości wstępne całorocznego jubileuszu ku czci Serafina z Assyżu, — a oto gotuje się Polska katolicka na święto Patrona naszej, podwójnie drogiej nam młodzieży z powodu 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki! Zabrzmia nad polskiem niebem w przeróżnych wariantach pieśni otuchy — „Jasna Jutrzenko”, pieśń bosko czy sta — „Witaj Kostko Stanisławie, przepojona tęsknem błaganem do Najdroższej Matki twojej św. Stanisława, a Królowej naszej o czystość działy doświadczonego narodu...)

Obszerne Komitet z inicjatywy Najprzew. Arcypasterza Ks. Dra Bol. Twardowskiego, pod przewodnictwem p. Kuratora St. Sobieńskiego wyłonił ze siebie Komitet wykonawczy (prezes p. Antoni Stefanowicz), złożony z przedstawicieli sfery duchowieństwa, Kola Ks. Katechetów, sfery pedagogicznych, malarskich, muzycznych, oraz wypróbowanych działaczy społecznych. Z zapałem i ofiarnie pracuje on nad realizacją wspomnianego programu na to przednie „święto młodzieży”.

Odezwa do ludu i program będą wkrótce ogłoszone.

Adres do Komitetu: Lwów, ul. Rutowskiego 1. 10, II. p. (Sodalicja).

Dla zbrodniczego tego dzieła, na pożytek nowego pokolenia, rozpoczął pracę Komitet — bez funduszy.

— Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego. We wtorek, 19 bm., o godz. 6.30 wieczorem wygłosi w Polskim Towarzystwie Prawniczym we Lwowie, przy ul. Mickiewicza 5 a, I. p., prof. dr. Leopold Caro odczyt p. t. „O tendencjach antikapitalistycznych w Angli i Niemczech”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku Adwokatów Polskich i Związku Sędziów,

z Dąbrowy górniczej, Wiktor Spector z Łodzi, Józef Librach z Łodzi, Bernard Dropiński z Poznania, Wilhelm Meisenholder z Bielska.

— Sprostowanie. (We wczorajszym numerze wydrukowano mylnie tytuł artykułu „Rządowy organ pomaga komunistom“.

— Z Dowództwa Okręgu Korpusu. Gen. Sikorski, który na skutek przebiegania chwilowo zaniemógł, w dniach najbliższych nie będzie przyjmować. — Zastępstwo DOK. VI. objął gen. Mera-viglia.

— Pogrzeb śp. Stanisława Majerskiego. Wczoraj popołudniu Lwów odprawił na wieczny spoczynek nieodżałowanej i św. pamięci Stan. Majerskiego. Już na godzinie przed postrzebem zaczęły się przed domem żałoby przy ul. Dwornickiego gromadzić tłumy publiczności i młodzieży. Przybyli między innymi reprezentanci Rady miejskiej z prezydentem Neumannem na czele, dalej zauważyliśmy wśród obecnych prezesa posła Głabińskiego, pos. Prószyńskiego, rektora Pawłowskiego itd. Po wyniesieniu zwłok z domu wygłosił imieniem lwowskiej Rady miejskiej, której Zmarły był członkiem, gorące przemówienie radca Höflinger, który zazna-czył, że wśród zasług, jakie otaczają pamięć śp. Majerskiego, jedna z najpiękniejszych jest zorganizowanie lat temu 20 przez śp. Majerskiego Jarnaruku wyrobów krajowych, których dalszym cią-giem są dzisiaj Targi Wschodnie. Zmarły był niestrudzoną orędowniciem spraw handlu, przemysłu, a głównie rekodzieła. Po przemówieniu żalobnym ruszył kondukt przez ulice miasta, oświetlone światłem lamp, okrytych kirem. Na czele pochodu szła liczna rzesza uczęszczenie gimnazjum Królowej Jadwigi, duchowieństwo, potem jechał karawan zasypany stosem wieńców, szła rodzina, reprezentanci Rady miejskiej i publiczności. Na cmentarzu Iwczakowskim kondukt przeszedł przez szpaler uczęszczenie, po odśpiewaniu modłów nad grobem przemówił w rzewnych słowach imieniem grona nauczycielskiego gimnazjum Król. Jadwigi prof. Chobrzyńska, żegnając Zmarłego na wieczny spoczynek. Za chwilę na świeży grób posypały się grudki ziemi, rzucone przez najbliższych z tych, których w nieutulonym żalu Zmarły zostawił na ziemi.

— Felicyta Stachowicz-Grekowa, znakomita artystka sceny lwowskiej zmarła dnia 13 bm. w nocy w 61 roku życia. Pierwsze kroki na scenie stawiała Zmarła, uczennica śp. Rakiewiczowej w Warszawie i w Poznaniu, skąd zaangażowała ją na scenę krakowską śp. Stanisław Koźmian. Po kilkuletnim pobycie w Krakowie, gdzie cieszyła się wielkimi powodzeniem, przeniosła się na scenę lwowską, na której pracowała od roku 1885—1907. W sezonie 1911/12 wróciła na scenę, poczem jeszcze w pełni się ustąpiła za dyrekcji Hellora i przeszła na emeryturę. Dzięki swej urodzie, wdziękowi i znakomitej grze odnosiła prawdziwie triumfy w rolach lirycznych i dramatycznych. Czarowała widzów. Z wielkiego repertuaru śp. Stachowiczowej wymieniamy następujące sztuki: Hamlet, Romeo i Julia, Otello, Ślubny Panieński, Chory z urojenia, Cyrano, Sałandury, Grube ryby, Pan Dama-zy, Zaczarowane koło, Madame Sans-Gene, Wiasobiel kuźnik, Nadzieja, Zmarła cieszyła się również olbrzymim powodzeniem na gościnnych występach w swym mieście rodzinnym w Warszawie. Była najlepszą koleżanką-artystką z Bożej łaski, pełną zapala dla sztuki. Od początku do końca wieloletniej swej kariery artystycznej cieszyła się sympatią i uznaniem. Złotem swoim sercem zdobyła sobie serca wszystkich. Cześć pamięci wielkiej artystki i żałośnej obywatelki. Śp. Stachowiczowa chorowała od kilku miesięcy. Osierociła jedyną córkę p. Beatrycze Perutrową, małżonkę znakomitego skrzypka Perutza, profesora Konserwatorium w Cincinnati. — Pogrzeb śp. Stachowicz-Grekowej odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Stryjskiej 22.

— Praca dla robotników niekwalifikowanych we Lwowie. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie ma obecnie 100 miejsc wolnych dla robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych, z płacą od zł. 3.20 do zł. 5 dziennie. Zgłaszać się w godzinach od 8—12 przy ul. Rutowskiego 11, II p.

— Narodowa Organizacja Kobiet, ulica Ossolińskich 1. 11, zaprasza członków i sympatyków na zebranie, dnia 16 bm., w sobotę, o godz. 6. Odczyt wygłosi p. Demelówna p. t. „Wrażenia z pobytu na Połesiu“.

— Posiedzenie Zarządu Głównego Organizacji Narodowej. Dziś, w piątek, 15 bm. odbędzie się w lokalu Organizacji, Lwów, ul. Kopernika 20, II. p. 3-cie drzwi na lewo, posiedzenie Zarządu Głównego Organizacji Narodowych o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym: Sprawy bieżące, referat organizacyjny i wniosek członków. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Edward Zawładowski ze Starzysk, Karol Schneider, Johan Riphahn, Gustaw Fritzsche, Aleksander Kropholler — z Drezna, Zygmunt Cuska, Edmund Kaleński — z Warszawy, S. Bram z Częstochowy, Tytus Wdzyga z Podhorzec, Sabina Koerner z Borysławia, dr. Kazimierz Kadon z Rabki, Andrzej Kusniewicz z Kowale, Czesław Illak z Włodzimierza, Klara Haaker z Kłomyl, S. Chaskiewicz, Mariam Kruszyński Aniela Horodyska — z Warszawy.

Hotel Krakowski: hr. Stanisław Adam Stadnicki z Kryswic, Zheniew Czekawska z Feliksowa, Alfred Henkel z Norwimbergi, Janina Maria Ehembergerowa z Pótarzna, Bogusław Gahrylewicz z Łucka, Marija Nasadowa ze Stanisławowa, Józef Rucicidło z Lancuta, Stanisław Dobkiewicz

— **Ślub.** Dnia 7 bm. odbył się w Czer-  
nielowie Mazowieckim ślub panny Zo-  
fii Barbary Podleskiej, córki Leona i  
Anny z Rozwadowskich, z panem Ta-  
deuszem Myszkowskim, właścicielem  
dóbr Hruszowice w pow. Jaworow-  
skim. 9031

— **Zjazd Proświt w Równem.** Ze  
Lwowa idzie hajdamaczyzna gwalto-  
wnie na Wołyń, szerzona przez lwow-  
ską Proświtę i Ridną Szkołę. Na zje-  
ździe w Równem przemawiali delegaci  
lwowskich ruskich instytucji (także  
„Plasta“, choć on nie ma statutów, na-  
zwisko mówcy ukryto) i uchwalono w  
obecności 270 delegatów, że lwowska  
Proświta i Ridna Szkoła jest centrala  
dla Wołynia — wbrew statutowi.

— **Ruch czytelniczy w wypożyczal-  
niach Tow. Szk. Lud. we Lwowie.**  
Sprawozdanie za m. wrzesień rb.: 1) Książnica Publiczna przy ul. Fredry 3. Dni czynnych 26. Załatwiono zgłoszeń 3.436, czyli przeciętnie na dzień 132 (we wrześniu r. z. 121). Wypożyczono to-  
mów 4281, czyli przeciętnie na dzień 165 (we wrześniu r. z. 139). Przybyło czytelników nowych 61, ubyło 34. Książnica otwarta dla publiczności od godz. 10—12 rano i od g. 3—7 popoł. 2) Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna przy ul. Akademickiej 3. Dni czynnych 26. Przybyło czytelników nowych 57, u-  
było 38. Załatwiono zgłoszeń po książki 2532, czyli przeciętnie na dzień 97 (we wrześniu r. z. 58). Wypożyczono to-  
mów 2921, czyli przeciętnie na dzień 112 (we wrześniu r. z. 72). Czytelnia ot-  
warta dla publiczności od g. 9—1 rano i od g. 4—7 popoł. Książki w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Bogaty dział nauko-  
wy po dłuższej przerwie uruchomiony z dniem 1 października rb.

— **Odczyt kpt. pil. Bolesława Orliń-  
skiego.** Staraniem Komitetu Wojewódz-  
twa Ligi Obrony Powietrznej Państwa  
we Lwowie, jako jeden punkt progra-  
mu Tygodnia Lotniczego odbędzie się  
odczyt kpt. pil. B. Orlińskiego dnia 16  
bm. sobota o godz. 18 w sali Sokoła-  
Macierzy (a nie jak przedtem ogłoszo-  
no w sali Ratuszowej). Bilety w cenie  
po 3 zł., 2 zł. i 1 zł., zaś dla młodzieży  
szkolnej i wojskowych do sierżanta  
włącznie, nabywać można w biurze  
WK. LOPP, gmach województwa I. p.  
od godz. 10—12 i od 18—19, zaś w dniu  
odczytu w gmachu Sokoła-Macierzy od  
godz. 16-tej.

— **Maski pośmiertne Kasprowicza.**  
Komitet uczczenia pamięci Jana Kasprow-  
icza, donosi nam, że za jego pośred-  
nictwem można zamawiać maski po-  
śmiertne Poety, w cenie po 50 zł. za  
sztukę, wraz z przesyłką i opakowa-  
niem. — Zgłoszenia na rece Komitetu:  
Zakopane, Szkoła Przemysłu Drzewne-  
go.

— **Kretactwo.** Ruskie gazety prowa-  
dzą kronikę budowania nowych insty-  
tucyj polskich, by podnieść Rusinów  
do naśladownictwa. A więc podają up-  
rzedzone kościoła w Zniesieniu, choć  
to stało się przed rokiem, a tym sposo-  
bem można wymieniać tysiące instytu-  
cyj.

— **Towarzystwo lekarskie.** Posie-  
dzenie odbędzie się w piątek, dnia 15  
bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek  
dzienny: 1. Pokazy chorych; 2. Wy-  
kład dr. H. Sochańskiego pt. „Wątro-  
ba a układ nerwowy“.

— **Walne zebranie Koła rodziciel-  
skiego Seminarjum im. Asnyka** ode-  
będzie się w piątek 15 bm. o godz. pół  
do 6 wiecz w gmachu szkolnym.

— **Teatr Bagatela.** Ben-Ali, który  
swoimi sensacyjnymi eksperymentami  
ściąga codziennie tłumy publiczności,  
występuje dziś z nowym programem.  
Produkcje Ben-Ali'ego poprzedza dowci-  
pny sketch śpiewno-taneczny pt. „Do-  
datek nadzwyczajny“ z pp. Marią Dra-  
cową i J. Dawiczym na czele. 9037

— **Aresztowanie włamywaczy.** Po-  
licja aresztowała w dniu wczoraj-  
szym Kazimierza Gryglewicza, po-  
mocnika blacharskiego, przy ul. Cho-  
rażczyzny 1. 11a, pod zarzutem usi-  
łowanego włamania do sklepu z towa-

## Ołbrzymi pożar tartaku Rofy pod Rawą Ruską.

Pastwą płomieni padł materiał budo wiany wartości warty 100.000 zł.

Rawa Ruska. (Tel. wł.). Wczoraj-  
szej nocy o godz. 22 min. 45 — wy-  
buchł groźny pożar na placu tartaku w  
Rocie, w tutejszym powiecie, — wła-  
sności ks. Pawła Sapiehy — i znisz-  
czył materiał drzewny Spółki dla eks-  
ploatacji drzewnej we Lwowie (ginach  
Banku hip.).

Pożar zniszczył 300 m. sześć de-  
sek, przedstawiających wartość  
30.000 zł., dalej materiał drzewny w  
ilości 300 m. sześć na szkodę Ski drze-  
wnej w Rawie Ruskiej i Izaka Märza  
wreszcie 300 m. sześć desek dęb-

wych i 800 progów kolejowych —  
wartości 81.000 zł. Nie zdołano na ra-  
zie stwierdzić, czy drzewny materiał  
był ubezpieczony, wiadomo jedynie że  
drzewo Märza z Rawy Ruskiej było  
ubezpieczon na kwotę 300.000 zł.

Wstępne dochodzenia policyjne usta-  
liły, że

ogień wybuchł skutkiem podpalenia,  
na ślad jednak podpalaczy dotychczas  
nie natrafiono. Dalsze dochodzenia w  
toku.

## Romantyczna historia cygańska.

Niedoszłe do skutku wesele lwowskiej  
służącej z cyganem.

Oboz cygański, rozbity za rogatką  
Gródecką był onegdaj niemal obleżony  
przez nieprzeliczone rzesze ludności  
przedmieścia gródeckiego, — które  
zbiegły się na wiadomość, iż „królowa  
przedmieścia“ — Anastazja Danyłów,  
17-letnia hoża, nadzwyczajnej piękno-  
ści dziewczyna wychodzi za mąż za  
dorodnego cygana Kwika.

Ot zwyczajna historia. Dziewczyna  
wpadła w oko cyganowi a cygan dzie-  
wczynie — która postanowiła „przy-  
stać“ do cyganów i podzielić los węd-  
rownego obozu — nawiasem mówiąc  
bardzo zamożnych cyganów z pow.  
sanockiego.

A o nadobną „Stację“ bój wiodła  
niemal cała młodzież cygańska dwóch  
wrogich sobie obozów cygańskich, z  
których jeden rozbił swe namioty za  
rogatką Gródecką i stanowią tzw. cy-  
ganów „polskich“ a drugi osiadł chwi-  
lowo na polach obok piekarni „Merku-  
rego“ i pochodził z Rununji. Młodzież  
obu tych obozów walczyła zawzięcie  
ze sobą o przedmiejską dziewczynę, wre-  
szcie cygan Kwik zyskał jej względy.

Huczna zabawa w obozie w przed-  
dniu wesela.

Przed przyjęciem nowej „cyganki“  
do obozu — starszyzna cygańska  
wraz z Anastazją Danyłów zjawiała  
się w II. komisariacie policyjnym ce-

lem stwierdzenia, iż nie uprowadza  
jej — ale że ona dobrowolnie wstępu-  
je w związek małżeński z cyganem.  
Zamożny „pan młody“ oświadczył na-  
wet gotowość złożenia 10.000 zł. na  
rzecz swej wybranej, gdyby ją jaka  
krzywda spotkała wśród cygańskiej  
rzeszy.

Potem rozpoczęła się w obozie hu-  
czna zabawa

a dziewiczy wieczór

zgrupował w namiotach całą cygań-  
ską rzeszę odświętnie ubraną a przed  
namiotami nieprzebrany tłum ciekawych  
Muzyka cygańska zawodziła melanco-  
lijne utwory — wódka przelewała się  
obficie. Stare cyganki tymczasem po-  
farbowwały przybranej „cygance“ wło-  
sy i przebrały ją w nowy strój — su-  
to srebrnymi guzami ozdobiony. Dłu-  
go w noc przeciągała się zabawa, dłu-  
go przed namiotami cisnął się górny  
Gródek.

Nad ranem wpadła do obozu star-  
sza siostra „nowej“ cyganki — i pła-  
czem zawodząc skłoniła ją do opu-  
szczenia obozu i zaniechania myśli „przy-  
stania“ do cyganów... Nadobna „Sta-  
cja“ opowiadała potem szeroko o  
swych przeżyciach w ową „prima  
nox“ — cygan młody awanturował się,  
co się zowie — i zapowiadał, że sprawa  
jeszcze niekończona...

Rozbrzmiewa szeroko górny Gródek  
romantyczną historią dorodnej służącej  
lwowskiej i nadobnego cygana...

rami spożywcami Dwojry Saphir,  
znajdującego się w tej samej ka-  
nienicy. — Wczoraj o północy areszto-  
wany został Mikołaj Denes, szerego-  
wiec 4 p. saperów, zajęty w magazy-  
nach wojskowych przy ul. Misjonar-  
skiej, za włamanie, którego dokonał  
rozbijając budkę S. Denel przy ulicy  
Zakrętnej. Denes włamawszy się do  
tej budki, skradł z niej 10 paczek cze-  
kołady i 5 kgr. jabłek. Odstawił go  
do Komendy Miasta.

— **Pożar budki u wylotu ul. Zamar-  
stynowskiej.** Wczoraj wybuchł pożar  
w kiosku Gusty Klinger u wylotu ul.  
Hermann i Zamarstynowskiej. Od lam-  
py naftowej zajął się sufit a nieba-  
wem cały dach kiosku stanął w pło-  
mieniach. Szkoła, pożarem wyrządzo-  
na, wynosi około 500 zł. Przechodnie  
rychło ogień ugasił.

— **Pocisk armatni, porzucony na  
podwórzu.** Julia Paduczak, dozorczy-  
ni kamienicy przy ul. Bernsteina 1. 1,  
doniosła policji, iż znalazła na podwór-  
zu tej realności pocisk armatni, por-  
zucony tam przez nieznaną osobę ubie-  
głej nocy. Pocisk zabrano do ma-  
gazynu wojskowego, dochodzenia w  
toku.

— **Z kroniki kradzieży.** Z wystawy  
sklepowej Izidora Kwaszeka przy ul.  
Piekarskiej 1. 40, skradziono wczoraj  
wieczorem kilka zwojów płótna. —  
Ton! Jolles, córka katuskiego rabina,  
zawiadomiła wczoraj policję, iż nie-  
znany sprawca skradł z jej torebki  
kwotę 100 zł. i trzy bilety kolejowe.  
— **Swój płaszcz, skradziony mu nie-  
dawno, poznał na złodzieju** Jacko  
Cymbała i w tej chwili wezwał poste-  
runkowego, który aresztował złodzie-  
ja w osobie Emila Szupera, karancgo

za kradzież, pozostającego bez zajęcia.  
— **Do mieszkania Marii Szkolnej** przy  
ul. Wesołej 1. 1, włamali się wczoraj  
złodzieje i skradli futro męskie.

+ **Żywy zabytek.** Misja naukowa,  
badająca nieznaną dotychczas ziemię  
Syberji wschodniej, dokonała niezwy-  
kłego odkrycia etnograficznego. Na-  
tknęła się ona mianowicie na małą  
kolonię rosyjską, żyjącą w tej okolicy  
od 250 lat w zupełnym odosobnieniu,  
mówiąca językiem 17-go wieku. Lu-  
dzie ci zatracili całkowicie pojęcie  
czasu, poziom ich cywilizacyjny odpo-  
wiada epoce Piotra Wielkiego etc.

+ **Najwyższy dom na świecie.** Bu-  
dujący się obecnie w Detroit, stolicy  
Forda, drapacz nieba będzie, jak wia-  
domo, najwyższym domem w świecie  
o 120 stóp zaledwie niższym od wie-  
ży Eiffla. Na najniższym jego piętrze  
znajdować się będzie garaż na 1000  
samochodów, który będzie ostatniem  
słowem doskonałości technicznej. —  
„Wieża Boocka“ — taka nazwę nosi  
już ten mastodont architektury na  
cześć jego budowniczego — ukończo-  
na ma być najpóźniej w 1928 roku,  
czyli w przeciągu dwóch lat.

+ **Powodzenie operetki w Rosji.**  
„Żiżn Iskustwa“ z gorączką pisze o  
niebывалым popycie w całej Rosji na  
wesołe operetki — publiczność nie  
chce absolutnie nic wiedzieć o ideo-  
wych sztukach teatralnych. Prowin-  
cja rywalizuje z Moskwą, gwarantu-  
jąc dyrektorom trup szereg wyspra-  
danych sal. To też na 1700 bezrobo-  
tnych aktorów, zarejestrowanych  
przez Giełdę Pracy jest zaledwie 60  
operetkowych.

## Z za kulis kantora wymiany „Omnia“ przy ul. Rejtana 7.

Aresztowanie właściciela kantoru,  
Beniamina Rosenhecka pod zarzutem  
zbrodni oszustwa.

Senzacją wczorajszego dnia wśród  
żydowskich sfer finansowych — a  
zwłaszcza na „czarnej giełdzie“ było  
aresztowanie i odstawienie do sądu  
karnego — Beniamina Rosenhecka,  
właściciela kantora wymiany przy ul.  
Rejtana, 1. 7 — pod zarzutem zbrodni  
oszustwa i puszczania w obieg fałszy-  
wych banknotów dolarowych.

Poszkodowani zgłaszają się!..

Przed kilku dniami zgłosił się w  
Ekspozyturze policyjno-sędzkiej Mi-  
chał Podhrebelay, dzierżawca restaura-  
cji przy ul. Mickiewicza, 1. 6 z donie-  
sieniem, iż wręczył Rosenheckowi  
1500 zł. na zakupno akcji Zielenie-  
wskiego i otrzymał od niego kwit de-  
pozytowy, iż akcje pozostają w kan-  
torze do jego dyspozycji. Tymczasem  
okazało się, że Rosenheck nie posiada  
tych akcji, a na wyrażone żądanie  
zwrotu pieniędzy — nie otrzymał Pod-  
hrebelay ani grosza.

Ale tych oszustw i sprzeniewierzeń  
w ostatnich dniach wpłynęło przeciw  
Rosenheckowi znacznie więcej. Oto w  
podobny sposób

oszukiwał Rosenheck Bank spółdzielczy  
w Krakowie,

którego dyrektor, Izak Seelig zgłosił  
się wczoraj w Ekspozyturze z donie-  
sieniem, iż przed kilku tygodniami za-  
kupił w kantorze „Omnia“ kilkaset  
sztuk rozmaitych akcji, na które otrzy-  
mał kwit depozytowy. Wśród akcji  
tych było zamówionych 250 sztuk „Ja-  
worzna“.

Nabyte te akcje sprzedał krakowski  
Bank spółdzielczy bankowej „Vita“  
przy ul. Rejtana i na ich poczet wpłacił  
3700 zł. „Vita“ wypłaciła pieniądze  
Rosenheckowi jako depozytariuszowi  
— a Rosenheck ani akcji nie oddał,  
ani grosza nie zwrócił.

Trzeci — oszukany w tym szeregu...

Trzecią ofiarą Rosenhecka był Szymon  
Wittlin, kupiec, zamieszkały przy  
ul. Smoczej 1. 24, który wczoraj zjawił  
się w Ekspozyturze policyjno-sędzkiej  
z doniesieniem karnym przeciw Rosen-  
heckowi.

Przed dwoma tygodniami wręczył  
Wittlin Rosenheckowi 300 dolarów na  
zakupno akcji „Jaworzno“. Rosenheck  
zobowiązał się dostarczyć Wittlinowi  
owych akcji w określonym terminie  
i miał je nabyć na rynku krakowskim.

Gdy w tym terminie Wittlin zjawił  
się u Rosenhecka po odbiór akcji —  
Rosenheck oświadczył mu, że akcyi  
tych nie zdążył zakupić w Krakowie a  
na żądanie Wittlina, by zwrócił mu  
300 dolarów — na poczekaj tej sumy

wręczył mu dwa sfalszowane 100-dol-  
larowe banknoty kanadyjskie.

co uczynił z zupełną świadomością —  
oświadczył bowiem, że wręcza mu  
owe fałszywe banknoty, które wymie-  
ni na prawdziwe, gdy powrócą do  
Lwowa ci „Aliorzi“ — którzy mu po-  
przednio owe fałszywe dolary oddali.

Wobec tych doniesień Ekspozytura  
policyjno-sędzka

zarządziła wczoraj aresztowanie  
Rosenhecka

którego bezwzględnie odstawiono do  
więzienia sądu karnego przy ul. Ba-  
torego — do dyspozycji sędziego śled-  
czego. Aresztowanie Rosenhecka wy-  
wołało wielkie wrażenie wśród paje-  
czej rzeszy lwowskich czarnogieldziar-  
zy. Ich główny filar z ul. Rejtana dał  
znak życia o zbrodniczych machina-  
cjach, których niemal każdego dnia  
pełno w tym pajęczym, czarnym  
światku.

NADESLANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

**Dr. Stauber powrócił**  
Lwów, ul. św. Mikołaja 11.  
Telefon 15-51. 9/72n

**SALI SĄDOWEJ.**

**Niestety adwokat.**

Przed Trybunałem sądu karnego, którego przewodniczy s. o. Dworzak odbywa się obecnie rozprawa przeciwko adw. ze Lwowa dr. Henrykowi Awinowi, oskarżonemu o oszustwo i sprzeniewierzenia. Według aktu oskarżenia obywatela ziemscy pp. Anna i Jerzy R. starając się o pożyczkę wekslową odnieśli się do oskarżonego jako posiadającego „znajomości” w sferach finansowych, o reeskontowanie 4 weksli po 3.000 zł.

Oskarżony zamiast udać się do solidnej instytucji finansowej, zdeponował weksle te u czarnogłędzisty Pocecka wziął od niego około 700 dolarów, które użył na własne potrzeby, właścicielom zaś weksli tłumaczył się, że szuka kapitalisty. Ponieważ i Poceckowi nie zwracał długu, ten weksel zaskarżył i wtedy pp. R. dowiedzieli się, że padli ofiarą oszustwa. Gdy sprawa poszła na drogę sądową, dr. Awin zwrócił państwu R. trzy weksle, za jeden zaś muszą płacić. W ten sam sposób postąpił z wekslami p. Wiktora R. na 3.500 zł., które, jak zeznał, zgubił. Niejasna natomiast jest sprawa akcji. Oto p. Wiktor R. powierzył dr. Awinowi 2.400 sztuk akcji gazów ziemnych i 1.986 „Tespów” aby „niemi” obracał i płacił mu procent, a skończyło się na tem, że p. R. otrzymał kilka razy procenty, ale akcje wzięli diabli.

Dziś będzie przesłuchany główny pozkodowany, poczem zapadnie wyrok.

**Echo walk listopadowych.**

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Wasyl Dobrzański, właściciel bufetu na boisku „Sokoła Batka” oskarżony o morderstwo popełnione w pierwszych dniach listopada 1918 r. w Podborcach na osobie swego własnego rodaka Filipa Prusa. Oto Dobrzański, jako komendant milicji ruskiej w Podborcach wezwał Prusa, wówczas chorążego wojsk austr., wracającego z frontu włoskiego, do oddania broni. Aczkolwiek Prus tłumaczył się, że jest także Rusinem a broń jest jego własnością, Dobrzański kazał mu podnieść ręce do góry i strzelił do niego z karabinu, trafiając go w brzuch, wskutek czego Prus niedługo ducha wyzionął.

Rozprawę prowadzi s. o. Angielski, oskarża prok. dr. Zaniewski, broń dr. Hankiewicz.

Oskarżony, tłumaczył się, że nie chciał zabić Prusa a jedynie „nastraszyć” go. — Wyrok zapadnie dziś w południe.

**Maso ra rozprawa przeciwko złodziejom.**

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko 22 złodziejom i blatnikom. Złodziei skazano na karę więzienia od 7 miesięcy do 2 lat, blatników zaś uwolniono przeważnie, a tylko jednego skazano na 6 dni aresztu a drugiego na grzywnę 25 zł.

Ogłoszenie wyroku wywołało także zainteresowanie wśród znajomych sążki, że niektórzy z nich, by łatwiej dostać się do zapelnionej już sali przed stawiali się wóznemu za oskarżonych. Wynikły z tego tragikomiczne sceny, bo wężny przekonawszy się, że go okłamali, sromotnie wyrzucił ich z sali.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk-europ.)  
Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

**POGODA W PIATEK.**

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.)

Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Zachmurzenie początkowo malejące, potem wzrost zachmurzenia, możliwe opady. Umiarkowane ciepło, niezbyt silne wiatry z kierunków zachodnich.

**Z Rady miejskiej.**

Na wstępie wczorajszego posiedzenia prezydent Neumann poświęcił wspomnienie pośmiertne śp. St. Majerskiemu. Przemówienia tego radni wysłuchali stojąco.

Zgodnie z wnioskami dr. Wereszczyńskiego dokonano wyboru członków komisji szacunkowej podatku dochodowego.

W dzielnicy I. obrano członkami inż. Jaskólskiego, Maksymowicza, Pawłowskiego Jana, Münza, Ungera i Wixla; zastępcami: inż. Biernackiego, Elstera, Krzyżanowskiego Marjana, Murzyńskiego, Reissa i dr. Westreicha. W dzielnicy II. członkami: Cirina, Jaegera, dr. Pannera, dr. Parnasa, dr. Pierackiego i Schalla; zastępcami: Ciechulskiego, Mareckiego, Munda, Thoma, Weicha i inż. Wojtana.

Przyjęto w 2 uchwały (ref. Höllinger) przedłużenie poboru opłat gminnych za elektryczność i gaz na fundusz zatrudnienia bezrobotnych po koniec roku 1927.

Następnie uchwalono (ref. Kwiatkowskiego) przeprowadzić reorganizację miejskiej szkoły przemysłowej wedle projektu inż. Wrażęja, wstawić do budżetu szkolnego 13.106 zł. na pokrycie wydatków w r. 1927, pokryć zwiększone w br. wydatki w wysokości 1993 zł. z ogólnych oszczędności, podziękować za prowadzenie szkoły dotychczasowemu kierownikowi p. Kunstmannowi, a poruczyć kierownictwo p. Wrażejowi. Ponadto ma być w szkole rozszerzona nauka religii i higieny.

Wreszcie Rada miejska uchwaliła sumę 10.259 zł. na urządzenie kuchni dla kursów praktycznych w miejskich szkołach.

Duże ożywienie zapowiadała sprawa ustalenia godzin pracy w owocarniach, która zgromadziła na galerji liczny tłum interesowanych mojąszowego wyznania. Sprawa ta spadła jednak z porządku dziennego.

**Sport.**

Najbliższa atrakcja Lwowa będą zawody Pogoni z Wartą z Poznania o mistrzostwo Polski. Zawody te odbędą się w niedzielę, o godz. 3 na boisku Pogoni.

Drużyny stołeczne na prowincji. Kombinowana drużyna stołecznej Varsovi bawiła ostatnio w Brześciu nad Bugiem, gdzie pokonała Z. K. S. 5:1 (2:1), a następnie reprezentację Brześcia 3:2. — Stołeczny Ruch bawił w Siedlcach, gdzie pokonał dwukrotnie drużynę 22 p. p. w stosunku 4:3 i 4:1.

Zawody konne w Poznaniu. Na ostatnich zawodach konnych Wielkop. Tow. W. Konnych odbył się bieg myśliwski na dystansie 5 km., w którym zwyciężył rtm. Koziański (16 p. ul.) na „Salome” przed kpt.

Syczynskim (7 DAK.) na „Neronie”. W wojskowym biegu z przeszkodami 4 km. wygrał por. Paszetta (16 p. ul.) na „Filonie”.

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie. Wyniki ostatnich zawodów lekkoatletycznych są następujące: skok w dal pań (z miejsca i z rozbiegu) — Freiwaldówna 227 i 460 cm., 500 m. pafi — Lemerówna 1:49, 200 m. płotki — Pizzele 28.9, młot — Masny 28.50, kula oburącz — Cierakowski 19.47, (prawą 10.67), 100 mtr. — Zwarycz 2:57, w dal — Nowosielski 646, kula i dysk — Jasna 7.00 i 25.00 mtr.

Egzamin dla sędziów piłkarskich. W dniu 17 bm. o godz. 10 w lokalu WOZPN. (Nowowiejska 2) odbędzie się egzamin teore-

tyczny dla sędziów piłkarskich. Zgłoszenia listownie należy przysyłać do dnia 15 bm. do sekretarza Kolegium Sędziów, p. Posnera (Ogrodowa 49). Będzie to prawdopodobnie ostatni egzamin w roku bieżącym.

Zwycięstwo Kleinadla w Paryżu. W ostatnim turnieju tenisowym finał gry podwójnej wygrała para Kleinadel—Buzelot, bijąc parę Danet—Gentien 3:6 6:3 6:3.

Piłka nożna zagranicą. Anglia—Irlandia 6:1 (1:1) w Londynie. — Węgierski klub Sabaria został pokonany przez team Liege 1:7 i przez Diables Rouges 2:3 w Brukseli. — Wacker (Wiedeń)—Bratislava 0:0 w Bratislawie.

Kleska nowozelandzkich rugbyistów. Reprezentacja Paryża pokonała Maoris 11:9.

Debüt Zuzanny Leuglen w Ameryce. Na Madison Square garden odbyły się pierwsze mecze tenisistów zawodowych, zorganizowane przez managera Pyle. Leuglen pokonała Browne 6:1 6:1, zaś Richards zwyciężył francuza Foreta 6:3 6:4.

Na turnieju tenisowym w Meranie rumiński mistrz Mäshu pokonał Niemca Frotzheima 6:1 10:8.

**TEATR WIELKI**

**Dziś o godzinie 7.30 wieczór  
Cyrano de Bergerac**

Komedja bohatera w 5 aktach Edmunda Rostanda. — Tłumaczenie Marii Konopnickiej i W. Zagórskiego. Ilustracja muzyczna Jarosława Leszczyńskiego

**O S O B Y:**  
Roksana-Magd. de Robin Alina Halska  
Ochmistrzyni Hermina Rowińska  
Alkandra Janina Poraska  
Hrabia de Guiche Wł. Kieszczyński  
Wicehrabia de Valvert Jerzy Szyndler  
Margrabia I-szy Aleks. Leszczyc  
Margrabia II-gi  
Paz I-szy  
Paz II-gi  
Cyrano de Bergerac  
Chrystjande Neuvillete  
Carbon de Castel Jalous kapitan kadetów  
Le Bret, przyjaciel Cyrana  
Cuigy  
Brissaille  
Baron de Pagrescou de Polignac  
Baron de Casterae de Cahuzae Lagui  
Baron de Antignaeu-Juret -baron de Hillette  
Bar. de Castel Malupy I-szy  
II-gi  
III-ci  
IV-ty  
Ragueneau  
Liza, jego żona  
Montfleury  
Bellerose  
Jodelet  
d'Artagnan  
Ligniere  
I-szy poeta  
II-gi  
III-ci  
IV-ty  
Siostra Marta  
Siostra Marja  
Kapucyn  
Dziewczynka  
Literat  
Rajtars  
Młodzieniec  
I. Mieszczanin  
II. Mieszczanin  
Odźwierny  
Pasztenik  
Subretka  
Roznosicielka  
Paziowie. Pasztetnicy, Kadeci, Mieszczanie, Mieszczki, Aktorzy.

Marjan Bielecki  
Jan Guttner  
M. Koczyrkiewicz  
T. Przystawski

Miecz. Winkler  
Wład. Przebiński

Wład. Brocnwicz  
Wacław Zabielski  
Bron. Dąbrowski  
Antoni Szczepański  
Aleks. Leszczyc  
Teod. Akszyński

Edward Fertner  
Regina Lewicka  
Henryk Czaki  
Eug. Kainowski  
Wacław Zabielski  
Teodor Akszyński  
Juljan Dobrzański  
Bron. Dąbrowski  
Mikołaj Orski  
Teodor Akszyński  
Aleks. Leszczyc  
Irena Ładosiówna  
Hel. Cehakówna  
Henryk Czaki  
Janina Poraska  
Leonard Neunan  
Ant. Szczepański  
Bron. Dąbrowski  
Wład. Ratschka  
Henryk Podhorski  
Ludwik Wierzbicki  
Janina Bielecka  
Z. Smereczanka  
Klimontowiczówna

**TEATR NOWOŚCI**

**Dziś o godzinie 7.30 wieczór  
Życie paryskie**

Opera komiczna w 5 aktach Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy'ego. Muzyka: J. OFFENBACHA. Tłumaczenie i podkład pod muzykę: J. Chęcińskiego.

**O S O B Y:**  
Baron de Gondremarck Michał Tatrzajski  
Frick Wacław Sowiński  
Prosper Eugen. Kalinowski  
Bobinet W. Ruszkowski  
Raul de Gardefeu Marjan Wawrzukowicz  
Urban Stanisław Tarnawski  
Józef, przewodnik Marjan Kopczewski  
Gontran Romuald Bojanowski  
Alfons, służący Paula Fr. Szymański  
Baronowa Krystyna de de Gondremarck Zuzanna Łozińska  
Pani de Quimper - Karadec, wdowa A. Kasprończowa  
Paulina Marja Korabianka  
Metelia Felicia Brzeska  
Gabrijela Melanija Grabowska  
Pani de Folle-Verdure Alina Żelichowska  
Leonja Fr. Ostrowska  
Ludwika Janina Okońska  
Klara M. Popowiczówna  
Brazyliczyk Zygmunt Szmidt  
Urządnic ruchu Leon Bykowski

Tańce i ewolucje układu p. J. Ciesielskiego.

**NEKROLOGJA.**

**FELICJA STACHOWICZ-GREKOWA**

artystka dramatyczna, żona adwokata

po długich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13-go października 1926 roku, przeżywszy lat 61.

Obrzęd pogrzebowy, odbędzie się w piątek, dnia 15 października 1926 r. o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Stryjskiej l. 22. na cmentarz Łyczakowski, na który Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają

**Mąż i córka.**

**Nabożeństwo żałobne** odprawione zostanie w kościele parafjalnym św. Mikołaja w sobotę dnia 16-go października 1926 roku o godzinie 8-mej rano. 9034

**JÓZEFA WCZELAKA**

odbędzie się

**Nabożeństwo żałobne**

w sobotę 16 października o godzinie 12 w południe w kościele katedralnym, na które zaprasza

Rodzina.

8972

**Spostrzeżenia meteorologiczne**  
Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowsk.

14 paździer.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Cisnienie w mm	727.8	730.4	730.1
Temperatura w C°	+11.0°	+13.0°	+10.8°
Kierunek wiatru	W	WSW	SW
Wiatr km./godz.	22	22	19

Temperatura najwyższa +14.6° C, najniższa +10.0° C

Uwaga: Przeważnie pochmurno, wieczór pogodny

# SPRAWY NAFTOWE.

## O produkcję ropy.

I.

W żywotnej dla przemysłu naftowego sprawie podniesienia produkcji ropy i wzmożenia ruchu wiertniczego spotykamy w ostatnich czasach wiele enuncjacji w prasie. Ostatnio w „Kurj. Warszawskim” ukazał się artykuł dr. St. Bartoszewicza b. naczelnika Wydziału Naft. w Ministerstwie P. i H. który w całości podajemy:

Małopolska, która jest źródłem naszych bogactw naftowych, produkowała przed wojną światową znacznie większe ilości surowca naftowego niż obecnie. maximum produkcji było osiągnięte w 1909 roku (przeszło 2,000,000 ton i przeszło 3 proc. produkcji światowej). Wówczas zajmowaliśmy trzecie miejsce po Ameryce i Kaukazie, obecnie produkcja nasza brutto wynosi okragło 800,000 ton, stanowi więc zaledwie 40 proc. osiągniętej w r. 1909. Wśród krajów, ropę produkujących zajmujemy obecnie 12-te miejsce a nasz udział w światowej wytwórczości jest już nawet mniejszy, niż pół proc. (0.456 proc.). Ameryka po wojnie znacznie zwiększyła swoją produkcję, podwajając ją w ciągu 5-ciu lat. Rosja po zakończeniu wojny i pierwszych latach powojennych osiągnęła już 77 proc. ilości przedwojennej, nasz sąsiad Rumunia, która była po nas na 4-em miejscu przed wojną, osiągnęła mimo zniszczenia kopalń podczas wojny, produkcję większą od przedwojennej zaś przeszło trzy razy większą od obecnej naszej. Persja, Indie holenderskie, Wenezuela, Peru, Borneo prześcignęły nas już w wytwórczości ropnej.

Wobec olbrzymiego znaczenia, jakie ma przemysł naftowy dla obrony państwa, dla jego stanowiska mocarstwowego i dla rozwoju komunikacji lądowej, morskiej i powietrznej, przytoczone fakty i cyfry muszą uderzyć i zaintrygować. Powstaje pytanie, co jest przyczyną zastoju w naszym kopalnictwie naftowym? Może fałszywa polityka naftowa w państwie polskim, a lepsza w b. państwie austriackim?

Krytyków, którzy wszystko składają na politykę i rząd i w ten sposób odrazu obcinają sobie drogę do głębszego i wszechstronnego badania spraw ekonomicznych, chciałbym uspokoić, że polityka rządu naszego, jeżeli popełniła nawet na samym początku pewne błędy była w każdym razie dla przemysłu naftowego przychylna, podczas, gdy polityka b. rządu austriackiego była najpierw dla rozwoju kopalnictwa naftowego w Małopolsce wroga, później obojętna i dopiero na kilka lat przed wojną pod naciskiem Koła polskiego wiedeńskiego, okazała pewne zainteresowanie nawet finansowe dla przemysłu naftowego. Produkcja ropy zaczęła jednak spadać gwałtownie na pięć lat przed wojną, właśnie wtedy, kiedy rząd austriacki przyszedł z pewnym poparciem dla przemysłu,

spadała dalej podczas wojny i zaraz po wojnie, natomiast od roku 1922 zaczęła się podnosić, ale w tempie bardzo powolnym o kilka procent rocznie — tak, iż w roku 1925 była 12 procent większa od najniższej produkcji w roku 1921.

Związku przyczynowego i środków zaradczych trzeba więc szukać gdzieś indziej i głębiej w samym charakterze naszego kopalnictwa naftowego i to tem skwapliwiej że sprawa podniesienia wytwórczości surowca naftowego jest dla Polski rzeczywiście kwestią istotną i zasługującą na bardzo poważne zajęcie się nią wszystkich czynników.

Dwie są przyczyny spadku produkcji surowca naftowego i pewnego zastoju w nowym kopalnictwie naftowym (zastoju w porównaniu do dawniejszych okresów, gdyż ostatnie miesiące przyniosły nieznaczne ożywienie); pierwszą przyczyną jest struktura geologiczna naszych złóż naftowych, a drugą — brak większych kapitałów, któreby za cenę przyszłych zysków pomogły pewnie ryzyka inwestycyjne dla poszukiwania złóż ropnych w szerszym, niż dotychczas zakresie.

Kopalnie naftowe są u nas rozsięte wzdłuż całego Podkarpacia, ale większe nagromadzenie ropy spotykamy tylko w niektórych miejscowościach; każde odkrycie takiego większego nagromadzenia powodowało zwykle produkcję. Wielki wzrost produkcji na początku bieżącego stulecia zawdzięczamy odkryciu obfitych złóż ropnych w Borystawiu i w sąsiedniej gminie Tustanowicach. Produkcja Borystawia, Tustanowic i sąsiedniej Mrażnicy dominuje dziś jeszcze nad całą naszą produkcją, stanowiąc około 70 procent; spadek produkcji w szybach tych kopalń jest spadkiem ogólnej produkcji. Na początku bieżącego stulecia cały ruch wiertniczy przeniósł się w te okolice, dowieńczenie szybów, wyrzucających nieraz 1,000 ton na dobę, zachęcało do coraz nowych wierceń, nie też dziwnego, że produkcja gwałtownie wzrastała; z czasem jednak nastąpiło pewne wyczerpanie się tych terenów, szyby wybuchowe stały się coraz rzadsze i mniej wydajne i jakkolwiek dziś jeszcze cały ten teren nie jest zwiercony i wyeksploatowany i jakkolwiek dawniej wywiercone szyby jeszcze produkują, a nieraz i w nowych otrzymuje się po kilkudziesiąt ton na dobę, na ogół jednak szyby są coraz mniej wydajne, wiercenia są coraz bardziej kosztowne, gdyż trzeba wiercić do głębszych horyzontów (1600 do 1800 metrów), aby otrzymać znaczniejsze ilości ropy i to jest przyczyną znacznego ograniczenia wierceń, a w niedalekiej przyszłości może być przyczyną nowego spadku produkcji.

Dr Stefan Bartoszewicz.

## W zasadniczej sprawie.

W ostatnich dniach zaszły wypadki, przejmujące głęboką troską każdego, któremu byt naszego przemysłu naftowego leży na sercu.

Oto niedawno pojawił się okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który stawiając jako zasadę obowiązującą przemysł naftowy, ośmiogodzinny dzień pracy, żąda od niego, co następuje:

1. Przerwy pracy w niedziele i święta nie tylko w szybach wiertniczych, ale i produkcyjnych.

2. Okólnik zabrania pracy w godzinach pozaliczbowych i w nocy.

W związku z tym okólnikiem zaczęli już objężdżać kopalnie zagłębia borystawskiego urzędnicy Urzędu Górniczego w Drohobyczu i prowadzić śledztwo, czy która z kopalń nie przekro-

czyła przepisowego czasu pracy. Jeżeli Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie się starało wprowadzić w czyn powyższe rozporządzenie, znajdzie się polski przemysł naftowy na drodze do ruiny, że to nie jest przesada, postaram się udowodnić.

Produkcja miesięczna Polski wynosi obecnie 6,000 wagonów, czyli 200 wagonów dziennie; w ciągu roku mamy 60 dni świąt, co przyniesie nam roczną stratę produkcji 12,000 wagonów, licząc zaś wagon po 1,800 złotych — 21,600,000 zł. strat w naszym bilansie handlowym. Ruch naftowy jest pracą o charakterze ciągłym wszelkie więc przerwy w ruchu muszą się odbić fatalnie na wydajności przemysłu. Jeżeli zastosujemy przerwę niedzielną i świąteczną do wiercenia, to otrzymamy na

stępujące rezultaty: licząc, że Polska posiada obecnie 400 szybów w wierceniu, z których każdy wierci dziennie 3 m., otrzymamy stratę w uwierconych metrach 1,200 m. dziennie, przy 60 zaś dniach świąt wyniesie to 72,000 m., licząc koszt 1 uwierconego metra przeciętnie 500 zł., otrzymamy 36,000,000 zł. strat na uwierconych metrach. Straty te będą, co prawda, względne, gdyż owe 36,000,000 zł. zostanie w kieszeni przemysłu, jeśli jednak zważymy, że przez przedłużenie czasu wiercenia podnosi się koszt amortyzacji, to stanowczo możemy powyższą kwotę zaliczyć do rubryki strat.

Zabronienie pracy w godzinach nadliczbowych doprowadzi do wielkich przerw w ruchu wiertniczym i produkcyjnym. W codziennym ruchu wiertniczym zdarzają się częste wypadki, w postaci zagrożeń, gdzie potrzebna jest natychmiastowa pomoc, gdzie ludzie nieraz muszą zostać po przepracowaniu 8-miu godzin dla ratowania warsztatu pracy, wprowadzenie więc w czyn powyższego rozporządzenia naraziłoby przemysł naftowy na nieobliczalne straty. Do sumy 57,600,000 zł. strat rocznych należy jeszcze dodać straty w gazach, które wyniosą napewno około 3,000,000 zł., tak, że otrzymamy okragłą sumę 60,600,000 zł., które co rok będzie tracił nasz przemysł naftowy dzięki niezyciowym i nierealnym rozporządzeniom.

Na tym stanie rzeczy stracą też i liczne rzesze robotników, zajętych w przemyśle naftowym; wyniosą one okolo 3,000,000 zł. rocznie, a powiększą się one jeszcze więcej, gdyż Ministerstwo zakazuje w swoim okólniku też i pracy nocnej, co spowoduje znaczne powiększenie sumy strat i zwolnienie z pracy 3-ciej zmiany, przez co powiększymy liczbę bezrobotnych w przemyśle naftowym o 2,000 ludzi.

Na całym świecie jest przemysł naftowy uznany za przemysł ciągły: w Ameryce przerwa w pracy wynosi maximum 10 dni w roku, w Rumunii, w Indiach holenderskich jest to samo, tylko w Polsce doktryna święci swe triumfy.

Nie chce się wprost wierzyć, żeby P. Minister Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowski mógł stanąć na podobnym absurdalnym stanowisku i chciał zrujnować nasz przemysł naftowy dla fantazji garstki zaciekrzewionych teoretyków i przypuszczamy, że ta fatalna pomyłka zostanie w jak najkrótszym czasie naprawiona.

Wyobrażamy sobie jak przykrem jest obecnie stanowisko urzędników Urzędów Górniczych, którzy zamiast czuwać nad racjonalną gospodarką i rozwojem naszego przemysłu naftowego, muszą wypełniać policyjne funkcje, polegające na śledzeniu kopalń, by czasem za dużo nie pracowały.

Przemysł naftowy musi się z całą energią przeciwstawić podobnym zakusom na jego byt i zmusić czymiki narodajne do życiowego umiowania spraw, na których oparty jest ekonomiczny rozwój naszego Państwa. Jesteśmy przekonani, że P. Minister inż. Kwiatkowski zajmie w tej sprawie stanowisko prawdziwie inżynierskie i nie pójdzie w kierunku ciasnej doktryny i demagogji.

Należy jeszcze uwzględnić jeden rodzaj strat, które nasz przemysł poniesie: oto Polska posiada cały szereg szybów, które uległy częściowemu zawodnieniu, produkując ropę i wodę. Wstrzymanie tłokowania lub pompowania w takim szybie doprowadzi do zawodnienia złoża ropopodajnego, obniży po kilku takich przerwach jego produkcję i doprowadzi do zupełnego zawodnienia po krótkim okresie czasu. Fachowcowi wprost w głowie pomieścić się więc nie może w czym mogła się wykluczyć podobne absurdalna myśl.

Apelujemy do P. Ministra Przemysłu i Handlu, który tyle pracy i energii jako dyrektor fabryki w Chorzowie w nasz przemysł włożył i żądamy cofnięcia szkodliwych i rujnujących polski przemysł naftowy rozporządzeń, a uznania natomiast tego przemysłu za przemysł ciągły oraz niedawania posłuchu podszeptom teoretyków, którzy przemysł znają z ilustracji.

Inż. gór. Maksymilian Fingerhut.

## Ankieta w sprawie projektu Polskiej Ustawy górniczej.

Dnia 7. października b. r. odbyła się Izba handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta Izby Dr. Henryka Kolischera ankieta w sprawie projektu Polskiej ustawy górniczej, opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W ankiecie tej wzięli udział przedstawiciele przemysłu naftowego, a w szczególności delegaci Krajowego Towarzystwa naftowego, Izby pracodawców w Borystawiu, Związku techników wiertniczych, ponadto delegat Województwa, prof. Dr. Rosenberg i inieniery Wyższej Szkoły dla Handlu zagranicz-

nego i w. in. Projekt omówił wicedyrektor Izby Dittrich, który wskazał na różnice zachodzące między projektem, a obowiązującą dotąd w Małopolsce ustawą górniczą austriacką zwłaszcza o ile chodzi o podział minerałów górniczych, poszukiwanie górnicze sposób nadania własności górniczej, kompetencje władz górniczych i t. d. Następnie wywiązała się dyskusja, w której poszczególne mowcy domagali się poczynienia w projekcie szeregu zmian. Wynik powyższej ankiety posłuży Izbie do opracowania opinji dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## Raport „Federal Oil Conservation Board”.

Zagraniczna prasa naftowa zajmuje się w ostatnich tygodniach żywo sprawozdaniem „Biura Konserwacji ropy” (Federal Oil Conservation Board) o położeniu przemysłu naftowego w Stanach Zjednoczonych A. P. przedłożonym niedawno prezydentowi Coolidge.

Szczególne zainteresowanie oraz wielkie poruszenie w hutach naftowych wywarł przedstawiony w raporcie cyfrowo fakt, że zapasy podziemnej ropy na amerykańskich terenach naftowych wynoszą już tylko 4,500,000,000 baryłek, co przy olbrzymiej konsumpcji produktów naftowych w Stanach Zjednoczonych A. P. wystarczy zaledwie na sześć lat.

Jak wynika ze sprawozdania wydobyciu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od czasu pierwszego do-

wiercenia t. j. od roku 1859 do dnia 30 czerwca b. r. 9,000,000,000 baryłek ropy.

Przeszło trzecią część tej produkcji uzyskano w ostatnich 5 latach. Rekord produkcji wyrażający się w imponującej cyfrze 750,000,000 baryłek osiągnięto w roku 1925. Obecnie jednak zauważyć się już daje spadek produkcji. Obecne wewnętrzne zapotrzebowanie ropy pokrywane jest przeważnie tylko z kopalń eksploatowanych dopiero w ostatnich latach.

Stwierdzając groźne niebezpieczeństwo zupełnego wyczerpania złóż naftowych w tak bliskim czasie przedstawia komisja w swym raporcie szereg środków zaradczych.

Raport zaleca więc stosowanie możliwie ulepszonych metod eksploatacji.

lepsze uzyskanie przeróbki ropy oraz, jak najszersze zaangażowanie się kapitału amerykańskiego w eksploatacji terenów naftowych w innych krajach i poszukiwanie nowych terenów. Zwrócono dalej uwagę na konieczność prowadzenia badań nad znalezieniem środków zastępczych w miejsce produktów naftowych, na oszczędność w spożyciu produktów naftowych i gazu ziemnego. Gaz powinien być poddawany przeróbce na jak najszerszą skalę. Według bowiem obliczeń komisji w sąmym okręgu Oklahoma uchodzi 300 milionów metrów gazu ziemnego dziennie, t. j. około 100 miliardów metrów rocznie, co odpowiada mniej więcej 5 i pół milionom ton węgla. Przy stosowaniu wskazanych w raporcie środków można jeszcze będzie uzyskać 13 miliardów baryłek produkcji, co przedłuży okres produkcyjny jeszcze o kilka lat.

## Kronika naftowa.

— Sprostowanie. We wczorajszym numerze naszego pisma wydrukowano mylnie tytuł artykułu: „Rywalizacja zagłębi naftowych“, gdy jak z treści jasno wynikało chodziło o zagłębia węglowe.

— Cena gazu ziemnego. Przeciętna cena gazu ziemnego ustalona została przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie, w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym, na podstawie faktycznych uskuteczonych dostaw w zagłębiu borysławskim, na wczesień 1926 r. w wysokości 4.10 grosza za jeden metr sześcienny. Przy obliczeniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto odliczyć należy z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni t. j. koszty tłoczenia i t. p.

— „Przemysł Naftowy“, miesięcznik wydawany nakładem Krajowego Tow. Naftowego, Nr. 7 (październik) opuścił prasę. Treść numeru: Inż. T. Gawlik: „Straty czasu przy wierceniach za ropą“, Inż. E. Schweigen: „Nicco o kopalniach ropy w Meksyku“, Inż. W. Bóbr: „Przepisy ustaw normalujących warunki magazynowania i obrotu benzyny na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej“, Roman Wasylewski: „Zwiększenie produkcji zapomocą wtłaczania gazu ziemnego do otworów wiertniczych“. Informacje gospodarcze. Drobne wiadomości. Kronika zagraniczna. Statystyka. Wykaz przetłoczonej ropy z kopalni w Tustanowicach, Borysławiu, Mraźnicy i Uryczu we wrześniu br.

Począwszy od Nr. 7 wychodzi przy miesięczniku specjalny dodatek statystyczny: Biuletyn Stacji Geologicznej w Borysławiu, zawierający szczegółowy przegląd stanu otworów wiertniczych oraz produkcji ropy i gazu w poszczególnych okręgach górniczych. Wydawnictwo to wywołało zainteresowanie w sferach naftowych oraz u osób, interesujących się przemysłem naftowym, ze względu na dotychczasowy brak szczegółowej i fachowej statystyki w tym kierunku. Inicjatorami tego wydawnictwa, dr. K. Tołwiskiemu, oraz redakcji „Przemysłu Naftowego“ należy się szczerze uznanie za podjęcie tej pożytecznej pracy.

— Nowe dowiercenia. Tow. Silva Plana otrzymało na szybie Aleksander III w głębokości 1534.7 m. produkcję 1.30 cysterny na dobę.

Odnosnie do szybu „Bruno“ w Mraźnicy (Panto), o którego dowierceniu donieśliśmy w ubiegłym tygodniu, podajemy, według ostatnio otrzymanych wiadomości, że produkcja dzienna ropy obniżyła się na około 5 cystern węgarów na 10 m. sześć. na minutę.

Na szybie Zyghand II. w Borysławiu dowiercono w głębokości 1585 m. pokład ropy, uzyskując produkcję dzienną (za tlokiem) około 1 i pół cysterny.

— Ruch wiertniczy. W ostatnich czasach uruchomiono w zagłębiu borysławskim szereg otworów wiertniczych, i tak: Tow. „Premior“ uruchomiło zastanowione swego czasu szyby Katarzyna II. i „Elza“ w Tustanowicach. Tow. „Silva Plana“ zainicjowało nowy szyb Nr. IV. w Mraźnicy („Union“), S. A. „Gazy Ziemia“ zakłada zaś dwa nowe szyby w Schodnicy.

— Produkcja ropy w Zagłębiu borysławskim we wrześniu wyniosła łącznie 4375.1 cystern, z czego na Borysław przypada 1318 cystern, Tustanowice 1707.6 cystern, Mraźnica 1242.8 cystern. Produkcja we wrześniu obniżyła się zatem w porównaniu z produkcją w sierpniu o 169.4 cystern.

— Cena ropy borysławskiej, przypadającej na udziały brutto na miesiąc września, ustalona została w wysokości 1.887 zł. za cysternę.

## Wiadomości gospodarcze.

### Kronika krajowa.

— Kredyty zagraniczne. Obecnie stosunkowo łatwo jest uzyskać kredyty zagraniczne dolarowe, krótkoterminowe (do roku) na procent, który wraz z kosztami wynosi pro anno 13—16 proc., ale tylko dla większych i bardzo solidnych przedsiębiorstw, za zabezpieczeniem hipotecznym, gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego lub t. p. Interesy takie robią obecnie na dość dużą skalę banki żydowsko-wiedeńskie przez swoje tutejsze zakłady filjalne.

— Produkcja tytoniu w Polsce i import z zagranicy. Produkcja niższych gatunków tytoniu w Polsce wzrasta z roku na rok. 20 milj. kg.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie większe wahania wykazywał Paryż. Stała fluktuacja wykazuje lir włoski, który prawie codziennie ma różnicę kursu blisko 1 złoty na 100 lirów. Inne dewizy nie wykazywały większych zmian. Obrót wynosił przeszło 400.000 dol. Zapotrzebowanie zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski. Na dolara w gotówce przypadało niecałe 20.000 dol., a 70 proc. ogólnego obrotu na walutę amerykańską wogóle. Dolar w obrotach prywatnych wykazuje tendencję zniżkową 9.05 i trzy czwarte. Przypisują to całkowitemu pokrywaniu zapotrzebowania przez Bank Polski, wskutek czego banki prywatne nie są zmuszone poszukiwać walut. W obrotach giełdowych w ślad za notowaniami zagranicznymi notowano wyżej walutę norweską, która podniosła się o 10 zł. na 100 koronach norweskich. Można powiedzieć, że w niedługim czasie zrówna się ona z koroną szwedzką, o ile w dalszym ciągu będzie wykazywała tylko drobną zwyżkę.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 14 października. Dolar w dniu dzisiejszym nadal stały, obniżył się do poziomu 9.03, przy dość dużej podaży. Na giełdzie oficjalnej transakcji żadnych niezawierano. Giełda akcyjna zapowiadała się mocno. Za Chodorów płacono 109 zł. (bez podaży). Chybie robiono po 5.20, 5.25 i 5.30 zł. Inne akcje z braku towaru poza Lokomotywami, które zrobiono po 1.50 i 1.55, wogóle nie notowane.

Złotem obroty małe po 4.82—4.86. Dolar prywatnie o godz. 5 popołudniu 9.06 i pół. Na akcje tendencja spokojna.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i jedna czwarta, Paryż 2.86 i pół, Bruksela 2.83 i pół, Rzym 4.07, Madryt 15.87 i pół, Berno 19.33, Praga 2.96 i jedna czwarta.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.) Londyn 42 i pół, Berlin 46.235—46.715, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.33—46.57, Gdańsk 57.03—57.17, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 56.93—57.07, Wiedeń (czeki) 73.15—73.65, Wiedeń (banknoty) 78—79, Zurych 58, Praga 375.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 4, Unia 6.50—6.60, Cegielski 11.50, Arcona 1.40

### ZBOŻE.

Lwów, 14 października. Kupowano dworską pszenicę i żyto do Krakowa przy dostatecznej podaży. Zainteresowanie dla grochu i maku niebieskiego po cenach notowanych. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione. Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica dworska 44.25—45.25, pszenica zbiorowa 41.75—42.75, żyto małopolskie 31.75—32.75, jęczmień browarniany 30.00—31.00, jęczmień przemiatowy 27.50—28.00, jęczmień pastewny 25.00—26.00, owies małopolski 27.00—27.50, kukurydza rumuńska 29.00—30.00, ziemniaki przemysłowe 5.50—6.25, fasola biała 38.00—40.00, fasola kolorowa 30.00—32.00, fasola krasa 35.00—38.00, groch pół Victoria 66.00—72.00, groch polny 40.00—44.00, bobik 31.00—33.00, wyka 34.00—36.00, siano prasowane 6.50, słoma prasowana 4.25, hreczka 29.50—30.50, len 58.00—62.00, rzepak ozimy 62.00—64.00, otręb żytni netto bez worka 17.00—17.25, kasza hreczana 63.00—65.00, kasza jęczmienna 48.00—49.00, pęczak 47.50—48.00, koniżyna czerwona 315.00—360.00, mak niebieski 145.00—155.00, worki jutowe 1.90, worki używane dobre za sztukę 1.80.

### KURSA WALUT DEWIZY I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych:	
Lwów, 14 października 1926.	
1 Dolar amerykański . . . . .	zł. 9.00
Nowy York . . . . .	—
Nowy York kabel . . . . .	—
1 Funt szterling . . . . .	0.92
100 Franków belgijskich . . . . .	0.00
100 „ francuskich . . . . .	10.00
100 „ szwajcarskich . . . . .	—
100 Florenów holenderskich . . . . .	0.00
100 Kor. czesko-słowack . . . . .	—
100 „ duńskich . . . . .	—
100 Szylingów austriackich . . . . .	—
100 Marek niemieckich . . . . .	—
100 Lei rumuńskich . . . . .	—
100 Lirów włoskich . . . . .	0.00
100 Dynarów jugosłowiańskich . . . . .	—
Dolar zł. w prywatnych obrotach:	
zł. 9.03	

### KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 14 października 1926.			
Waluty i dewizy:			
Dolar amer. . . . .	zł. 8.97	Lir włoski . . . . .	zł. 35.25
Nowy York . . . . .	8.93	Guld. hol. . . . .	359.77
Dolar kan. . . . .	8.93	Kor. czesk. . . . .	26.98
Funt ang. . . . .	43.63	szwedz. . . . .	240.00
Fr. szwajc. . . . .	173.75	„ duńska . . . . .	238.41
Fr. franc. . . . .	25.65	„ norw. . . . .	207.00
Fr. belg. . . . .	24.90	Szyl. austr. . . . .	126.70
Marka niem. . . . .		213.80	—

Złoto			
Gram złota . . . . .	zł. 5.96	Kor. austr. . . . .	zł. 1.81
Dolar . . . . .	8.96	„ skand. . . . .	2.40
Dukat . . . . .	20.30	Marka niem. . . . .	2.13
Guld. hol. . . . .	3.62	Rubel . . . . .	4.1
Funt ang. . . . .	43.63	Fr. un. iac. . . . .	1.73
Funt turecki . . . . .	39.39	—	—

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 października 1926. (Pat.)			
Dolary ameryk.	9.01	9.02	8.98
Sztockholm . . . . .	—	—	—
Belgia . . . . .	25.93	25.51	25.49
Belgrad . . . . .	—	—	—
Bukareszt . . . . .	—	—	—
Holandia . . . . .	361.05	3.1.93	360.15
Kopenhaga . . . . .	—	—	—
Londyn . . . . .	43.77	43.68	43.66
Nowy York . . . . .	9.00	9.02	8.98
Paryż . . . . .	25.85	25.91	25.79
Praga . . . . .	26.72	26.70	26.66
Szwajcaria . . . . .	174.32	174.72	174.84
Wiedeń . . . . .	127.90	127.62	126.58
Włochy . . . . .	36.77	36.87	36.68

tendencja: ustalona.

### GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 14 października 1926 (zaknięcie) (Pat.)			
Paryż . . . . .	zł. 14.83	Kopenhaga . . . . .	zł. 137.70
Londyn . . . . .	23.11	Sofia . . . . .	3.75
Nowy York . . . . .	5.17	Praga . . . . .	15.12
Belgia . . . . .	14.41	Warszawa . . . . .	58.00
Włochy . . . . .	2.89	Budapeszt . . . . .	72.43
Hiszpania . . . . .	77.95	Białogród . . . . .	9.14
Holandia . . . . .	307.03	Ateń . . . . .	6.40
Berlin . . . . .	123.18	Konstantynopol . . . . .	2.68
Wiedeń . . . . .	77.92	Bukareszt . . . . .	2.75
Sztockholm . . . . .	138.30	Helsingfors . . . . .	3.3
Oslo . . . . .	12.50	Buenos Aires . . . . .	211.1

tendencja: mocna.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 października 1926 (Pat.)			
Nowy York . . . . .	485.60	Hiszpania . . . . .	18.54
Holandia . . . . .	12.12	Portugalia . . . . .	—
Francja . . . . .	169.6	Dania . . . . .	18.24
Belgia . . . . .	171.87	Szwecja . . . . .	18.14
Włochy . . . . .	121.20	Norwegia . . . . .	—
Niemcy . . . . .	20.58	Helsingfors . . . . .	192.78
Szwajcaria . . . . .	25.16	Praga . . . . .	163.75

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 14 października 1926. (Pat.)			
Londyn . . . . .	169.25	Dania . . . . .	18.24
Nowy York . . . . .	34.98	Holandia . . . . .	13.86
Belgia . . . . .	97.75	Norwegia . . . . .	8.110
Hiszpania . . . . .	22.06	Szwecja . . . . .	9.33
Włochy . . . . .	141.51	Rumunia . . . . .	16.2
Szwajcaria . . . . .	274.05	Niemcy . . . . .	8.55

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 14 października 1926. (Pat.)			
Amsterdam . . . . .	265.10	Madryt . . . . .	11.59
Belgrad . . . . .	12.50	Andriolan . . . . .	28.53
Berlin . . . . .	168.43	Nowy York . . . . .	7.073
Bruksela . . . . .	20.44	Paryż . . . . .	27.2
Budapeszt . . . . .	39.07	Praga . . . . .	2.95
Bukareszt . . . . .	1.76	Sofia . . . . .	5.10
Oslo . . . . .	16.90	Sztockholm . . . . .	1.9.05
Kopenhaga . . . . .	187.30	Warszawa . . . . .	76.63
Londyn . . . . .	34.33	Zurych . . . . .	136.71

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 października 1926. (Pat.)			
Papieru procentowe:			
8 pr. poź. zlot. . . . .	—	10 pr. poź. kolei. . . . .	151.50
4 pr. poź. dolar. . . . .	71.50	5 pr. poź. konw. . . . .	45.50

### Akcje

Bank Polski . . . . .	76.25	Fitzner Gamper . . . . .	2.25
Bk. Dysk Warsz. . . . .	8	Lilpep . . . . .	16.00
Bk. Handl. Warsz. . . . .	3.30	Moortefów . . . . .	3.25
Pol. Bk. Przem. . . . .	0	Norblin . . . . .	1.17
Bk. Zachodni . . . . .	6.00	Ostrowskie . . . . .	6.75
Bk. Zw. Sp. Zar. . . . .	6.00	Parozoyi . . . . .	0.50
Kiewski . . . . .	0	Pocisk . . . . .	—
Puls . . . . .	—	Boha Zieliński . . . . .	0
Spies . . . . .	2.75	Rudzki . . . . .	1.14
Elektryczność . . . . .	—	Starachowice . . . . .	1.70
Sila i Swiatlo . . . . .	—	Zieloniewski . . . . .	—
Chodorow . . . . .	—	Ursus . . . . .	—
Czersk . . . . .	0	Zyrarow . . . . .	1.56
Częstocice . . . . .	1.12	Borkowski . . . . .	1.30
W. T. F. Cukr. . . . .	2.60	Synaykat Reia. . . . .	—
Firley . . . . .	—	Haberbusch . . . . .	64.90
W. T. K. Węgl. . . . .	67.00	Spirytus . . . . .	—
Polska Nafta . . . . .	—	W. T. T. Zegl. . . . .	0
Bracia Nobel . . . . .	2.30	Cmielów . . . . .	—
Cegielski . . . . .	14.25	Sole sotasowe . . . . .	—

tendencja: zwyżkowa.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14 października 1926. (Pat.)			
Pol. Bk. Przem. . . . .	0	Pocisk . . . . .	—
Bk. Hipoteczny . . . . .	0	Górka . . . . .	00.00
Pow. Bk. Kred. . . . .	0.00	Tepege . . . . .	—
Bk. Małopolski . . . . .	0.00	Nafta . . . . .	0.30
Bk. Komerc. . . . .	0	Pezet . . . . .	—
Bk. Handlowy . . . . .	—	Olkusz . . . . .	—
Bk. Zw. Sp. Zar. . . . .	—	Pokucie . . . . .	—
Z. B. K. . . . .	—	Syndykatek . . . . .	—
Tohan . . . . .	0.21	Gazy . . . . .	—
Pharma . . . . .	1.15	Trzeb. Tuszcz . . . . .	—
Zieloniewski . . . . .	13.25	Krakow . . . . .	0.78
Cegielski . . . . .	—	Cmielów . . . . .	—
Trzeb. Zel. . . . .	0.00	Siersza elektr. . . . .	0
Parowozy . . . . .	0.00	Chodorów . . . . .	1.10
Niemojowski . . . . .	0.00	Plasecki . . . . .	2
Siersza górnicza . . . . .	4.10	Chyde . . . . .	—

tendencja: niejednolita.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 14 października 1926. (Pat.)			
Skoda . . . . .	—	Bk. Małopol. . . . .	—
Zieloniewski . . . . .	—	Bk. Hipoteczny . . . . .	—
Fanto . . . . .	138	Nafta . . . . .	110.30
Karpaty . . . . .	1.05	Mraźnica . . . . .	—
Galicja . . . . .	1.17	Tepege . . . . .	—
Schodnica . . . . .	139.50	Brozowy . . . . .	95.50
Siersza . . . . .	33.10	Rakzaw . . . . .	—

Dzielnica Wydział Kursy za 100 zł. złoty	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje		
			14 październ.	13 październ.	12 październ.

# OGŁOSZENIA

Každy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ 10 groszy za wyraz.

**SZAFKA** na akta, z 54 wysuwaniem szufladami na format kupiecki i koncepcyjny do sprzedania. Z. Pręgowski, ul. Lindego 2. 8442

3000 kg. narybku karpia „Justzian”, szybkorosnącego wagi do 8 dkg, ze stawów koło Halicza, ma na sprzedaż i przyjmuje zamówienia Zarząd główny dół stół Arcybiskupstwa obrz. tań. we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 32. 8805

**JADALNIA** debowa wiedeńska, sypialnia mahoniowa do sprzedania. Wiadomość firma Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 8922

**KAPELUSZE** damskie poleca po cenach reklamowych znana firma Józefa Hampel-Jurkiewiczowej ulica Fredry 6, Przeróbki dla gości z prowincji uskutecznią się w ciągu 24 godzin. 8752

**WILLA** z wolnym mieszkaniem tanio do sprzedania, Wiadomość Droga Wulecka 46 od 13 do 16-tej. 8928

**SALON** mahoniowy okazjnie do sprzedania. Droga Wulecka 46. 8927

**Samochody „PRAGA”** stale na składzie. Jeneralna Reprezentacja Jagiellońska 7. Tel. 305. 8713

**BIZUTERIE**, wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-45. 7328

**KAPELUSZE** wszelkiego rodzaju przerabia od 10 złotych za fason. Topolnicka, Kopernika 1. 8679

**KUPIE** natychmiast wielki obiekt lasowy jodłowy i świerkowy, począwszy od 50.000 m<sup>3</sup> rocznej produkcji drzewa tartaczno. Wiadomość adwokat Feder, Lwów, Sykstuska 19. 9027

**TEATR amatorski**. Katalog obszerny utworów dramatycznych wydała Księgarnia Polska we Lwowie. 9110

**KATALOG** kompletny udziału gospodarstwa wiejskiego wydała Księgarnia Polska we Lwowie i oddane interesantom bezpłatnie. 9009

**PAPIRY**, stare akta, gazety kupuje fabryka papieru. Wiadomość: Sakler, Frascickich 8. 9090



**Sprzedam** 50 lub 75% przedsiębiorstwa fabrycznego od 90 lat istniejącego bardzo dobrze prosperującego, z gwarant. dochodem ponad 50%. Może być kilka lub kilkanaście udziałowców — Wiadomość 5-7 wieczorem, biuro naftowe, Rutowskiego 22. 9021

**Sprzedam** 1) realność parterową, wolną z ćwierćmorgową parcelą, boczna Łyczakowska za 1.500 dol. — 2) realność parterową, 6 lokatorów, z frontową parc. budowlaną, boczna Łyczakowska za 2.000 dol. — 3) realność parterową, wolną z prawie morgowym ogrodem i sadem, boczna Żółkiewska za 3.500 dol. Wiadomość 5-7 wieczorem, biuro naftowe, Rutowskiego 22. 9025

**ŚWIECZKI** na groby. Świece stołowe i powozowe, Mydła i proszki do prania. — Truciny na myszy i szczury poleca 8153

**JÓZEF KOLEŻAŃSKI**  
Lwów, ul. Batorego 1. 34-a.

**Pończochy, Skarpetki** zyrar-dowskie, Bieleżne Jaegera, poleca 7333  
**Gabryel ŻYWCAK**, - Kilińskiego 1.

**Dnia 18 października 1926, godz. 16-18 przedpołudniem** odbędzie się w sądzie powiatowym cywilnym Sekcja I, sala Nr. XVI. **LICYTACJA** domu położonego przy drodze nieuregulowanej bocznej od ul. „Droga kulparkowska”. Najniższa oferta 2750 zł., wadium 550 zł. 8961

**POSADY POSZUKIWANE**  
4 grosze za wyraz.

**CUKIERNIK** z 30 letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Może obić bądź poszczególny dział pracy: herbatników, torrów deserów, kaw lub cukrów. Zgłoszenia Kraków XXII ul. Rękawka 28, I piętro Kropatsch 8921

**BIURO** Macznowskiej, Lwów, Kopernika 22, telefon 448 poleca: wykładowca kucharki, kucharzy, oficjalistów, bony, służące, wszelką służbę miastową, dworską. 8968

**MŁODA**, inteligentna gospodyni, znająca bardzo dobrze gospodarstwo wiejskie i miejskie umie gotować i piec, jest oszczędna, poszukuje posady do zarządu gospodarstwem u samotnego Pana. Łaska we zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Szczęśliwa”. 8971

**CHELOPEC** z lepszego domu z ukończoną szkołą wydziałową oddany zostanie na praktykę do większego handlu korzennego. Wiadomość Marjiewicz, Kraków, Bosacka 28. 8929

**SZUKAM** całodziennej zajęcia w domach prywatnych. Mogą wyręczyć Panią domu, umie szyc suknie i bieliznę. Zgłoszenia do Administracji pod „L. K.” 9003

## KONFEKCIĘ DZIECIĘCĄ I WYROBY POŃCZOSZNICZE TYLKO

w trwałych gatunkach najkorzystniej nabędziesz w specjalnym składzie pod firmą

**B. Wójcikiewicz i Ska** LWÓW, HALICKA 19  
Gmach Banku Handlowego. 7231

Firma 630  
Stow. VII. 240

### Zmiany dotyczące spółdzielni już wpisanej.

Do rejestru wpisano dnia 30 maja 1926. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wojskowa Spółdzielnia O. K. VI. Lwów, ul. Czarnieckiego L. 7. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 22.3.1926 zmieniono §§ 4, 30, 36, 37, i 43 statutu o brzmieniu ustalono w protokole dotychczasowy. Sprzedaż towarów ogranicza się tylko do członków Spółdzielni. Ogłoszenie Spółdzielni pomieszczone będą w dzienniku „Słowo Polskie”. W miejsce członków zarządu Kozłowskiemu Adamu i Rollanda Wilhelma oraz zastępcy członka Zarządu Zdzisławowi Stanisławowi, którzy ustąpili, wybrano na członków zarządu Krzywoszyńskiego Jakóba i Piotra Stewalskiego, zastępcą członka Zarządu ustanowiono Adama Smutnego.

Sąd okręgowy i handlowy we Lwowie.  
Oddz. IV. dnia 8 maja 1926.

9613

## Zawiadomienie.

Jako sądownie ustanowiony likwidator Towarzystwa zaliczkowego w Sądowej Wiszni, Spółdzielni zarem. z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji, wzywam wszystkich wierzycieli powyższego Towarzystwa, aby w przeciągu jednego miesiąca, licząc od daty niniejszego zawiadomienia, zgłosili swe pretensje albo u mnie albo w Sądzie okręgowym w Przemyślu do lcz. Fir. n. 407/25 pod rygorem skutków ustawowych.

Sądowa Wisznia dnia 14 października 1926 r.

**Dr. Zygmunt Atlasz, adwokat**  
w Sądowej Wiszni.

## Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisala przetarg

na dostawę na rok 1927 wyrobów żelaznych, jak śrub, nitów, wkrętek, drutu, gwoździ i t. d. wyrobów drzewnych jak: stylisk, mioteł i węgla bukowego, wyrobów powroźniczych, czyściwo, sznurów asbestowych suchych i grafitowanych, wyrobów szczerkarskich, farb i chemikalji, lakierów i kitów, odlewów żeliwnych i stalowych, wyrobów szklanych, skórzanych i ceramicznych, okuć kuchennych, rur gazowych i łączników.

Termin wniesienia oferty upływa 14-go listopada rb. o godzinie 12-ej w południe.

Blizszych wiadomości można zasięgnąć w Wydziale Zasobów Dyrekcji.

9005

**Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.**

Rok założenia 1835.

Rok założenia 1835.

Najstarsza Fabryka w tym zawodzie

## ZJEDNOCZONE FABRYKI OCETU I MUSZTARDY

przedtem

## HELL WIG — GEWIROS — KALISMAN

Zniesienie k. Lwowa.

Biura: Lwów, Rutowskiego 22.

**polecają**: najlepszej jakości: OCET spirytusowy, „winny” owocowy i t. d. specjalny ocet dla konserw i korniszonów. 9024

Telefon fabryki Nr. 25-41.

Telefon biurowy Nr. 27-47.

Więszym Odbiorcom udzielamy kredytu. — Solidni zastępcy poszukiwani.

**UZDOLNIONA** Mełznarka znająca krawieczyznę poszukuje zajęcia. Może wyjechać. Do Admin. Słowa „Zajęcie”. 8964

**PIERWSZORZĘDNY** rymarz szuka posady na wieś na state ewentualnie chwilowo Posiada chłubne ówładectwa. Zgłoszenia Administracja „Rymarz”. 9030

**UZDOLNIONA** krawczyzn poszukuje pracy w domach prywatnych, szyje nowe, oraz przeróbki sukien, płaszczy i kostjumów. Chętnie wyjeżdża na prowincję. Adres do Administracji Słowa Polskiego pod „Szyk”. 9035

### MAŁŻEŃSTWA.

12 groszy za wyraz.

**OŻENIĘ** się z panną młodą, piękną, młotną. Mam studia, stopień VII, urzędnika rządowego, majątek. Reklama Prasowa, Chorążczyzna 1.7 Lwów „S.W.” 8988

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

3 **POKOJE**, komfort, górna Tamowskiego, pokoja kawalerskie różnych dzielnicach zaraz wynajmie „Informator” Kopernika 22, telefon 446. 8947

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia ul. św. Józefa 3 m. 13. 8977

**POKÓJ** umeblowany, zamożniejszemu Panom katolikom wynajmie Karpińskiego 1. 2. 8996

**POKÓJ** umeblowany zaraz do wynajęcia Turcka 3, m. 12. 8989

**POMIESZKANIA** 4-ro pokojowego poszukuje za rocznym czynszem z góry, Wiadomość Hoffmana 5 parter na lew. 8934

**POKÓJ** z osobną wejściem wynajmie katolikowi. Lenartowicza 12, lewy parter. Zgłoszenia pisemne i usne. 8999

2 **POKOJE** umeblowane, blizkość techniki, wynajmie solidnym panom. Nowy Świat 18, I. piętro prawo. 9029

**UCZEŃ** (uczenica), słuchacz (słuchaczka) zneją o-mieszczenie w katolickiej rodziny. Zgłoszenia do Słowa pod „Śródmieście”. 9014

**CZTERY** pokoje, nysa, kuchnia, łazienka, okno Techniki zamienię na trzy małe pokoje, kuchnia lub 2 pokoje, nysa, przedpokój, kuchnia i piętro, śródmieście. Wiadomość sklep tytoniowy Sapiehy 23. 9019

**Dam 4 pokojowe mieszkanie** z komfortem w nowej willi w ogrodzie w śródmieściu za normalnym czynszem za wypożyczenie 6000 dolarów. Zapłacę bankowy procent, zabezpieczenie na realności 15-krotnej wartości, zwrotne do 2 lat. Wiadomość 5-7 wieczorem, biuro naftowe Rutowskiego 22. 9022

### NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

**MALOWAC** na jedwabiu (batik) wysokim złotem, srebrem i t. d. wyuczam nawet niemających rysować. Z prowincji w jednym dniu. Maluję suknie, szacie, ekrany, obrazy, rysuję, kombinuję wzory Zyblikiewicza 49, II p. 8962

**WYUCZAM** najnowszej tkaniny ręcznej roboty, wyroby z włóczki na swetry i suknie. Zielon 5-5, I. piętro drzwi 5. 8938

**KURS** tańców i dancng dla akademików i pań z towarzysza. Zgłoszenia: Lwów, skrzytka 141. 9038

**KURSY** artystycznego kilmkarstwa w Instytucie Przemysłowym, Lwów, Boullarda 5 rozpoczynają się 20 października. Zgłoszenia między 12-1. 9016

**HAFTY, PLISY, MEREŻKI, WZORY, FARBY SZKOŁA KROJU** 8097

**M. KOZŁOWSKIEJ** Akademicka 22

Kanter przyjeź Leona Sapiehy 28.

### WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

**CELEM** przygotowania ucznia z greki, łaciny, matematyki do matury w lutym 1927 poszukiwany instruktor zaraz na wieś. Zgłoszenia pisemne Skrowaczewski p. Tomaszów Lubelski Wozuczyn Różna wiadomość: ul. Romanowicza 1. 13. II piętro, dzw. Nr. 22. 9001

**DWÓCH** nauczycieli o pełnych kwalifikacjach do muzyki (gra skrzypcowe) i śpiewu — oraz gimnastyki poszukuje Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Bodzentynie, województwie kieleckim. 9006

### ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat, na nazwisko Łokietko Alojzy 9026

### RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

**PRZEPISYWANIE** na maszynie skryptów, podań, prac naukowych, korespondencji — przyjmuje Romanińska Zyblikiewicza 5. 8937

**ZARZĄD** większego majątku obejmuje agronom w sile wieku z samodzielną praktyką, były oficer austriacki poszukuje Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego Słowa Polskiego. 8907

**Szukam pożyczki 5-10.000 dol.** zabezp. I miejsce na obiektach 10-krotnej wartości, dobry % i dobrze płatne stałe zajęcie. Ewent. udział w intratn. przedsięwzięciach. **Wiadomość 5-7 wieczorem, biuro naftowe, Rutowskiego 22.** 9021

**FILIMY** artystyczne. Wzory muzyczne i nowoczesne wykonuje Kilmkarstwa Anny Pawlikowskiej Lwów, Boullarda 5 parter (Gmach Instytutu Przemysłowego) Zamówienia 12-1. 9017

**Za 100 dolarów kaucji** dam stałą posadę od zaraz **Zgłoszenia Lwów, Piastów 8, Cukiernia Jazickiego.** 9036

## WIPOLIT KLIMOWICZ

KRAWIEC

Lwów, ul. Zimorowicza 4, parter.

(b. współwłaściciel firmy Matias i Klimowicz)

poleca swoją nowo otwartą wzorową pracownię, również skład materiałów.

Krój według mody angielskiej. 9019

### MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

**F. i J. LUBELSCY**

LWÓW, RUTOWSKIEGO 5. TELEF. 48-70.

poleca wszelkiego rodzaju **SKÓRY FUTRA** meskie, damskie i t. d. Uskutecznią przeróbki według najnowszych fasonów. 8979

## PO ZUPEŁNEJ REKONSTRUKCJI NA NOWO OTWARTA ZNAJA JAKO NALEPSZA

## ŁAZNIA PAROWA

wanny, (tusze)

przy ul. Żółkiewskiej 40, obok ratusza

poleca się nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności. 9023

### BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskiem”